Nr. 39. Środa 18. Lutego 1903. Rok 93.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9 — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innnych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 hal., drudzy 60 hal. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 3 lutego b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór księdza Aleksandra Kwiecińskiego, rz. kat. proboszcza w Lipinkach, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Gorlicach.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropryacyjną dla projektowanej budowy drugiego toru na przestrzeni Oświęcim-Trzebinia c. k. uprzywilejowanej kolei północnej Cesarza Ferdynanda, odbędzie się w dniach 13. 14. 16, 17, 18 i 19 marca 1903 w dotyczących gminach, pod przewodnictwem c. k. starosty dr. Stanisława Ustyanowskiego. Czynność komisyjna rozpocznie się 13 marca o godzinie 9 przed południem na dworcu kolejowym w Oświęcimiu.

Wykazy gruntów, które mają być wywłaszczone, wraz z planami, wyłożone będą stosownie do przepisu §. 14 ustawy z 18 lutego 1878 Dz. pr. p. nr. 30, w urzędzie gminnym w Babicach (powiat polityczny Biała) tudzież w urzędach gminnych Bobrku, Gorzowie, Chełmku, Libiążu wielkim, Libiążu małym, Chrzanowie, Luszowicach, Wodnej i Trzebionce (polityczny powiat Chrzanów) począwszy od 23 lutego b. r. przez dni 14 do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Białej, względnie w Chrzanowie, lub też przy rozprawie komisyjnej.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 17 lutego.

Na umysły rozgorączkowane obiegającemi w ostatnim czasie alarmującemi wieściami o wojowniczych zapędach Bułgaryi pod wpływem budzących się tam rzekomo coraz silniej sympatyi dla ruchu macedońskiego, oddziałał uspokajająco komunikat rządu sofijskiego, zaprzeczający w formie kategorycznej tak pogłoskom o mobilizacyi armii bułgarskiej jak i doniesieniom o większych zarządzeniach militarnych a zarazem zawiadamiający, że policya rozwiązała wszystkie stowarzyszenia macedońskie w całym kraju i aresztowała Gonczewa, Michajłowskiego, Staniszewa i innych członków obu komitetów macedońskich w Sofii.

Stanowczy krok rządu książęcego wobec głównych sprawców zamieszek w Macedonii przyczyni się bez wątpienia do obudzenia w żywiołach, usiłujących wzniecić pożar na terytoryum tureckiem, przekonanie, iż rewolucyjne ich zabiegi nie mogą liczyć na czynne poparcie Bułgaryi. Krok ten zaś w każdym razie dowodzi, że Bułgarya nie chce stanąć w sprzeczności z intencyami Austro-Węgier i Rossyi, o których miała sposobność dokładnie się poinformować podczas niedawnego pobytu w Sofii rossyjskiego ministra spraw zagranicznych hr. Lamsdorfa i nie zamierza paraliżować działalności, skierowanej ku uspokojeniu Macedonii.

W najbliższych już dniach W. Porta będzie w posiadaniu wypracowanych przez gabinety wiedeński i petersburski propozycyi co do zaprowadzenia koniecznych reform. Wedle półoficyalnych informacyj z Wiednia propozycye te, zmierzające do poprawy położenia mieszkańców Macedonii przez usunięcie licznych, wielce uciążliwych dla ludności chrześciańskiej wadliwości w administracyi, nie naruszają zgoła terytoryalnego *status quo*, ani też nie czynią wyłomu w prawach zwierzchniczych sułtana. Jedyną i wyłączną ich dążnością jest naprawa obecnego stanu rzeczy i usunięcie w ten sposób powodów do skarg, które są tak bardzo na rękę agitatorom. Wprawdzie W. Porta już z własnej inicyatywy, pod wpływem udzielonych jej dawniej przyjaznych rad, poczyniła pewne zarządzenia pod firmą reform, te jednak wypracowane pospiesznie i powierzchownie, nie czynią zadość istotnym potrzebom i w żadnym kierunku nie zadowalają mieszkańców.

W związku ze sprawą macedońską otrzymujemy dzisiaj następujące depesze:

Wiedeń, 17 lutego. Z kompetentnej strony w Sofii donoszą telegraficznie do *Pol. Corresp.*, że decydujące koła bułgarskie ożywione pokojowymi zamiarami w obec Turcyi ani myślą o jakichbądź zarządzeniach, które mogłyby być tłómaczone w duchu nieżyczliwym dla państwa zwierzchniczego. Takie też oświadczenie złożył w W. Porcie agent dyplomatyczny Bułgaryi Geszow, zapewniając, że rząd książęcy postanowił występować jak najsurowiej przeciw komitetom macedońskim.

Konstantynopol, 17 lutego. Rządy Austro-Węgier i Rossyi porozumiały się co do reformy w europejskich wilajetach Turcyi. Reprezentanci obu państw oczekują telegramów swoich rządów, aby poczynić odpowiednie propozycye Porcie, co prawdopodobnie już w najbliższych dniach nastąpi.

Sofia, 17 lutego. Generała Zonczewa, aresztowanego przywódcę komitetu macedońskiego internowano w Drenowo, innych członków komitetu po miastach prowincyonalnych.

Wczoraj odbył się w Sofii meeting celem zaprotestowania przeciw ostatniemu zwrotowi w kwestyi macedońskiej, przebieg jednak obrad był spokojny. Na murach rozlepiono plakaty z wezwaniem do deputowanych, aby zaprotestowali przeciw niesprawiedliwym aresztowaniom. Spodziewają się z tego powodu interpelacyi w sobraniu.

Rzym, 17 lutego. W parlamencie sekretarz spraw zagranicznych odpowiadając na interpelacyę w sprawie macedońskiej oświadczył, że dążeniem Włoch było zawsze uzyskanie reform dla ludności chrześciańskiej, w czem zgodne były z Austro-Węgrami i Rossyą.

Konstantynopol, 17 lutego. Wiadomości pism angielskich o zbrojeniu się i mobilizacyi Turcyi, nie są zgodne z prawdą. Najwyższa komisya inspekcyjna w Ildiz-Kiosku uchwaliła przedsięwziąć drobne środki w celu utrzymania w pogotowiu wojsk w obecnem pokojowem położeniu. W miejscowościach zaś pogranicznych komisya zadecydowała, iż należy przedsięwziąć środki nadzwyczajne tylko na wypadek zdarzeń nieprzewidzianych, nic stanowczego jednak nie orzekła.

---

3)

„MĄDRA“

NOWELKA.

(Ciąg dalszy).

Zniżyła głos, przechylając się w moją stronę.

— Tylko ten Szymon, ojciec! — wskazała oczami na Jadwiśkę. — Już pewnie pani powiadali. Przezemnie zmarniał. Nic to. Ino, że teraz nawiedza nocami i męczy.

Mówiła prawie szeptem i kończyła coraz ciszej.

— Więc jego dziecku chcę co dobrego uczynić, to może odemnie odejdzie. Udybać jej nigdzie nie mogę, musiałam tak gwałtem zabrać.... z panią. Ona musi sama chcieć.

— Czego chcieć?

— Chcieć wiedzenie wziąć odemnie, co ją panią nad ludźmi uczyni. Słuchaj Jadwiśka — zwróciła się do małej — chcesz złota mieć dużo! dużo! chcesz, żeby ci się ludzie kłaniali... powiedz... chcesz?

Dziewczynka trzęsła jasną główką.

— Ty odemnie będziesz mocniejsza. Łaskę ci zrobię.... chciej!

— Nie chcę.

— Musisz. Ze zmorą dłużej wytrzymać nie mogę, inaczej nie odpędzę.

Łamała ręce.

Porwałam się, co prawda zapóźno. Potężna, nieokiełznana żywiołowość tej pierwotnej natury, przykuła mnie na chwilę do miejsca nieopisanem zdumieniem. Chwyciłam Jadwiśkę za rękę i chciałam uciekać.

Zagrodziła mi drogę.

— Nie puszczę was. Słuchaj, ty, dziecko, nie odrzucaj twego szczęścia i nie gub mnie.

Jadwiśka patrzyła na nią szeroko rozwartemi oczyma, nagle wybuchnęła łkaniem i potrącając Mądrą niespodzianie, jak strzała wybiegła z izby.

Dopędziłam ją na moście. Była pół przytomna. Szczęściem, że Jakób na cały dzień poszedł do miasteczka, i miałam czas dziewczynkę uspokoić i rozweselić.

Może zapomniała! Mam w każdym razie nadzieję, że nie bardzo rozumiała całą scenę.

2 Lipca.

Deszcz — aż strach! Ruszyć się z domu nie można. Jadwiśka jest ciągle smutna i bardziej zamyślona niż zwykle.

Maryśka oznajmiła mi dzisiaj, że Mądra będzie się „żenić“ z Krzychem, swoim parobkiem.

Zdziwiłam się. Pewno to ten, który mnie na podwórku przyjmował.

Podobno on długo nie chciał, bo się bał takiej żony! Ale mu „wielkie pieniądze“ zapisała, więc się zgodził. Ona w nim wielce rozmiłowana.... Choćby był cygański syn — miała mówić — jeszcze by go wzięła!

Ha! pewno. taka kobieta jak Mądra, gdy pożąda, nie zna przeszkód.

5 Lipca.

Jadwiśka zapałała wielką miłością do mnie. Dzisiaj chodziła za mną krok w krok. Spytałam jej się, dlaczego to robi.

— Bo panią kocham.

— Doprawdy? zkąd tak nagle?

— Nie wiem.

I patrzała tak, że mnie to aż chwilami męczyło.

Byłam już u siebie, wieczorem, gdy wsunął się Jakób, nie proszony, nie wołany.

Wyglądał, jakby mnie chciał połknąć, ale mu jakoś niesporo szło mówienie. Chciałam mu dopomódz, więc spytałam:

— Czy potrzeba wam czego Jakóbie?

A na to on:

— Pani poszła z Jadwiśką do Mądrej, po co? Masz pociechę, już mu ktoś powiedział!

— Wciągnęła nas, niemal gwałtem — odrzekłam, trochę zirytowana, że się muszę usprawiedliwiać.

— Więc to bez mus pani poszła?

Oczy mu tak błyskały gniewem, że się zlękłam.

— Mądra nas zaprosiła na mleko, nic się przecież złego nie stało — uspakajałam.

— Myśli pani, że ona tak sobie dla grzeczności do izby zaciągała? Ho! ho! już ona jakieś dyabelstwo musiała w głowie mieć. Co gadała, niech pani powie!

Ani mi się śniło powtarzać. Więc udałam rozgniewaną. i kazałam mu iść sobie.

7 Lipca.

Była dzisiaj wielka awantura między Jakóbem a Jadwiśką. Stary ją zbił.

Znosiła potężne kułaki wielkiej łapy dziadka bez jednej łzy. Zbladła tylko bardzo i spuściła oczy.

Nadeszłam właśnie w porę, by wzburzone namiętności uspokoić.

Jakób aż dyszał ciężko, rozpowiadając przestępstwa małej.

Całe dni siaduje nad rzeką, naprzeciw obejścia Mądrej, już ją ztamtąd kilka razy zganiał i zapowiedział, że jeśli jeszcze raz najdzie, wybije. I dzisiaj znowu schwycił ją między wiklinami. Po co jej tam łazić! Baba na nią jeszcze urok rzuci, urzeknie. Dosyć nieszczęścia przez nią było.

— Tylko mi jeszcze raz idź, kości ci połamię co do jednej, groził dziecku i odszedł sapiąc.

— Widzisz, Jadwiś, dziadek się gniewa i ma słuszność, musisz go słuchać — mówiłam — głaszcząc jej główkę. — Wszak już będziesz grzeczna?

A ona dziwnym głosem odrzekła:

— Nie wiem, jak będę mogła, to posłucham!

— Jakto, musisz módz. Starszych słuchać trzeba.

Spojrzała na mnie wahająco.

— Ale w katechizmie stoi, że trzeba kochać złych ludzi? Prawda? i modlić się za nich.

— To prawda.

— A gadał kiedy do pani, taki ktoś, co go trzeba słuchać, choć się go nie widzi i nie wie kto jest?

— Taki ktoś? nie, nigdy; ale rozum, albo sumienie tak mówi do mnie.

— To może one! — ucieszyła się. — Bo widzi pani, jak tylko uklęknę rano i zacznę pacierz, zaraz mi ten ktoś szepcze do ucha: „Jadwiśka, idź nad rzekę i za Mądrą się módl“. Muszę wstawać i iść! A potem przez cały dzień do ucha mi cichuteńko gada: „idź i módl się“. Więc niech mnie już dziadek bije a nie przestanę.

Wszystkie moje perswazye były daremne. Upierała się przy swojem, poważnie, ale stanowczo.

Szalona w niej wyobraźnia.

Rozmówiłam się z Jakóbem. Przyrzekł, że dziecka już bić nie będzie, ale aż się trząsł:

— Pani, ja czuję, że mi ta dyablica dziecko przyraczyła. Gorze jej, jak się co stanie.

— Ależ nic się nie stanie. co sobie znów Jakób wyobraża!

Strzepnął rękoma.

— Tak mi coś ponurością obsiada serce, jak w ono rano, kiedy mi Szymona do domu przynieśli utopionego. Chciałby człek od nieszczęścia się bronić, dopatrzyć skąd przyjdzie, a nie może. Ja stary, moja pani, niejednom widział Nieszczęście tak z daleka, jak rybak sieć, swój powróz człowiekowi na szyję zarzuca. I to się czuje. A potem ściągnie pętlę.... i już.

Brzęknął kluczami i poszedł.

A mnie istotnie ogarnia lęk. gdy sobie uprzytomnię tę plątaninę dusz, działających na siebie bezwiednie, złączonych misterną siecią uczuć i przeczuć. Po co?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ludwika Dobrzyńska-Rybicka.

Rada Państwa.

(Telefoniczne sprawozdanie z posiedzenia Izby panów w dniu 16 b. m.).

Wiedeń, 17 lutego. Na wczorajszem posiedzeniu Izby panów wstępie prezydent ks. Windisch Graetz poświęcił na wspomnienie ś. p. Arcyksiężnej Elżbiecie. Członkowie Izby, którzy stojąc wysłuchali słów prezydenta, upoważnili go do wyrażenia kondolencyi Najj. Panu i najbliższej Rodzinie Zmarłej.

Następnie wspomniał prezydent o zmarłym niedawno członku Izby ks. Maurycym Lobkowitzu. Członkowie Izby powstali z miejsc na znak żałoby.

Na wniosek prezydenta upoważniono prezydyum, aby przedłożenie wojskowe, skoro tylko wejdzie do Izby, przekazało bez pierwszego czytania prawno-politycznej komisyi.

Z porządku dziennego przystąpiono do drugiego czytania przedłożenia o konwersyi.

Referent baron Czedik, zagajając dyskusyę, przemawiał za przyjęciem przedłożenia w brzmieniu uchwalonem przez Izbę posłów. Komisya budżetowa bowiem przychyliła się do wniosków tejże Izby, dodanych do rządowego przedłożenia, ponieważ Pan Minister skarbu sam oświadczył, że pragnie przeprowadzić konwersyę na 4 procent. Mowca wskazał przy tej sposobności na oświadczenie prezydenta ministrów Szella w sejmie węgierskim, w sprawie konwersyi.

Po przemowie p. Gomperza zabrał głos P. Minister skarbu Böhm-Bawerk i przedstawił wzajemną wymianę zdań, jaka się w sprawie konwersyi odbyła między oboma rządami. Zupełne porozumienie nastąpiło co do tego, że Przedlitawia ma wolność skonwertowania swojej części długu wspólnego, tak samo też pozostaje wolność Węgrom co do ich „bloku". Co się tyczy pewnej, spornej jeszcze części, to toczą się obecnie rokowania i można zapewnić, że żaden z rządów z praw swoich nie zrezygnuje. Co się tyczy mowy p. Szella, to utrzymana była w ramach lojalności, a nieporozumienie, jakie wywołała, objaśnić można jedynie błędami, popełnionymi przy pospiesznem tłumaczeniu jej na język niemiecki.

Po przemowie p. Küfsteina uchwalono ustawę w brzmieniu Izby ... [illegible]

Przebnem przełożenie pierwszego czytania tej ustawy z dalszego punktu porządku dziennego przed drugie czytanie ustawy wojskowej i oto zapadło postanowienie, aby Izba już na posiedzeniu piątkowem zajęła się ustawą prasową. W obec tego, że ustawa, oczekiwana i przyjęta z takiem zainteresowaniem przez szersze koła opinii publicznej i przez prasę, tak długo wyleżała się, zanim nastąpiło odesłanie jej do komisyi, trudno powiedzieć, aby przyspieszenie pierwszego jej czytania mogło stanowić jakąś nadzwyczajną niespodziankę i zaskoczyło Izbę czy stronnictwa; raczej fakt, że ze względów taktycznych trzeba było nagle zmienić porządek dzienny, był objawem charakterystycznym dla stosunków parlamentarnych, panujących w Izbie posłów i przeciw temu właśnie zastrzegł się w tak stanowczej formie prezes Koła polskiego JE. Jaworski.

Dyskusya, przeprowadzona nad ustawą w piątek, miała do pewnego stopnia charakter doryweczy, co właśnie tłómaczy się faktem owego przestawienia porządku dziennego. Wielu posłów, zapisanych do głosu, a nie przygotowanych na to, aby zabrać głos natychmiast, albo zrzekło się głosu, albo usuwając się z Izby na krużganki — wśród ogólnej wesołości w całej Izbie głos utraciło. Oprócz prezesa Koła polskiego przemawiali jeszcze tylko przedstawiciele Młodoczechów i Czechów radykalnych, niemieckiej partyi ludowej i postępowców niemieckich, tudzież reprezentant socyalnych demokratów i przedstawiciel tzw. soc.-politycznego kierunku (dr. Ofner). Podnoszono przeciw projektowi ustawy rozmaite zastrzeżenia, ale przeważało zdanie, że przedłożenie oznacza wielki i niezaprzeczony postęp w porównaniu ze stosunkami dzisiejszymi. Nawet mowca stronnictwa socyalno-demokratycznego, który najsilniej krytykował przedłożenie, zakończył swe przemówienie oświadczeniem, że stronnictwo jego będzie się starało w komisyi poprawić projekt ustawy; w ogólności zaś mowcy z uznaniem wskazywali na rozmaite postanowienia projektu, domagali się głównie dalszego ograniczenia konfiskaty i postępowania objektywnego, tudzież zniesienia pewnych ograniczeń kolportażu, a przedewszystkiem występowali przeciw ograniczaniu kompetencyi sądów przysięgłych w sprawach o obrazę honoru, drukiem popełnioną.

Jeden z mowców (dr. Sylwester) wspomniał przy tej sposobności o projekcie, aby procesy prasowe przekazać osobnym trybunałom prasowym, złożonym w sposób analo- [illegible] czci i honoru przeciwników zbyt ściśle". Ten sam mowca zwrócił uwagę na szkoły dziennikarskie, zawiązane już w Paryżu, Genewie i Berlinie, — wspomniał, że także w Budapeszcie zamierzone jest otworzenie kursu dziennikarskiego i podniósł, że byłoby to dla stanu dziennikarskiego w Austryi rzeczą bardzo doniosłą, gdyby tą sprawą zajęto się i w tej połowie Monarchii. Wprawdzie dziennikarz — mówił dr. Ryba — musi istotnie urodzić się dziennikarzem, i sztuki dziennikarskiej nauczyć się niepodobna, ale z drugiej strony zawód dziennikarski właśnie wymaga najdokładniejszego i najściślejszego przygotowania się i wykształcenia.

Ustawę odesłano do komisyi, która — na wniosek JE. Jaworskiego — liczyć ma 48 członków, tak, aby mogły być w niej reprezentowane nawet mniejsze stronnictwa.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 15 lutego.

(Ustawa prasowa).

(i) Po ośmiu miesiącach oczekiwania na stole Izby posłów, ustawa prasowa znalazła się wreszcie w komisyi. W piątek odbyło się pierwsze jej czytanie. Ze względów taktycznych okazało się we czwartek po-

Z Poznańskiego i Prus zachodnich.

(Nowa osada komisyi kolonizacyjnej w Poznańskiem. — Przesiedlanie urzędników kolejowych Polaków. — Wydawnictwo pelplińskiego *Pielgrzyma).*

Poznańska regencya otrzymała pozwolenie królewskie na założenie nowej gminy przez komisyę kolonizacyjną. Część Ryńska, włości komisyi kolonizacyjnej, odłączono i utworzono włącznie z folwarkiem Franulką i Rosgarten (?) nową wieś, której nadano nazwę „Rheinsberg". Za czasów krzyżackich Ryńsk był siedzibą rycerzy Renysów, którzy mieli tutaj zamek. Pierwotnie chciano nadać nowej gminie nazwę „Renys", ale zważywszy, że jeden z rycerzy, Mikołaj z Renys, w bitwie pod Grunwaldem, razem z innymi rycerzami, który się zwarli w związek jaszczurczy zdradził Krzyżaków (został potem przez krzyżaków w Grudziądzu ścięty), przeto zaniechano tej nazwy.

Nowa osada komisyi kolonizacyjnej ma 1,266 hektarów obszaru, na którym osiedlono 72 kolonistów. Ryńsk miał dawniej około 5000 h. obszaru; utworzono z tej włości dalej dwie osady: Nussdorf i Leutsdorf, a teraz i trzecią Rheinsberg.

Z Jarocina donoszą, że wszyscy urzędnicy Polacy, zatrudnieni tam na kolei, zostaną z d. 1 kwietnia przesiedleni na Zachód w „interesie służby".

Według niemieckich dzienników, od 1 kwietnia mają być połączone w jedną grupę pod względem ustanawiania urzędników obwody dyrekcyi kolejowych w Poznaniu, Erfurcie, Hali i Magdeburgu, oraz obwody dyrekcyi kolejowych w Wrocławiu i Katowicach. Celem tego połączenia ma być zorganizowanie wymiany w obrębie tych obwodów urzędników kolejowych. Chodzi mianowicie o urzędników, ... [illegible] tychczas własność prywatna, przechodzi w ręce spółki, do której należy poważna liczba księży, chcących w sprawach publicznych zabierać głos w organie własnym. W jakim duchu *Pielgrzym* redagowany będzie i jakie zajmie stanowisko w obec bardzo drażliwej kwestyi germanizacyi przez niektórych duchownych, narazie przesądzać nie można.

Nie ulega jednak wątpliwości, że prowadzony będzie w duchu polskim, bo właśnie obawa, iż wydawnictwo to mogło dostać się w ręce niepowołane, była jedną z głównych pobudek wykupienia.

Z pod berła carskiego.

(Raport towarzysza ministra spraw wewnętrznych o samorządzie miejskim w Petersburgu. — Kwestya, czy nauczyciele ludowi podlegają karze cielesnej. — Wyniki poboru wojskowego w roku zeszłym. — Ukaz carski z powodu zbliżającego się poboru do wojska w Finlandyi).

Bardzo niepochlebnie o samorządzie miejskim w Petersburgu wyraża się ogłoszony właśnie w *Praw. Wiestniku* obszerny raport towarzysza ministra spraw wewnętrznych, r. t. Zinowiewa, który z rozkazu cara przeprowadził rewizyę wszystkich instytucyj autonomii miejskiej stolicy. W raporcie stwierdzono wielkie braki samorządu. Wskutek nieudatnych wyborów, sprawami miasta zarządzają nie przedstawiciele mieszkańców, a raczej pojedyncze grupy właścicieli domów, dbających wyłącznie o swe interesa. Zarząd miejski (uprawa) utracił charakter instytucyi wykonawczej, a natomiast stał się jakby organem doradczym przy Radzie miejskiej i zawalony jest robotą biurową. Przy zarządzie tym potworzyły się niezmiernie liczne komisye wykonawcze, prawie niezależne i nie kontrolowane. W Radzie miejskiej najważniejsze sprawy przewlekano wskutek bezpłodnych rozpraw; bardzo znaczna liczba radnych nie uczęszczała wcale na obrady; wskutek tego rej tam wodzą pojedyncze partye. Liczba szpitali i cmentarzy w ciągu ostatnich lat 20 prawie wcale nie powiększyła się, mimo ogromnego wzrostu ludności; niektóre szpitale podobne są raczej do złych więzień, niż do instytucyj leczniczych. Stan sanitarny miasta jest bardzo niski, asanizacya pierwotna, plan kanalizacyi od lat 30 czeka na urzeczywistnienie, komunikacye miejskie są wadliwe. Raport podnosi działalność miasta jedynie w zakresie szkolnictwa; budżet szkolny w ciągu ostatnich lat 25 wzrósł z 86.000 do 1,133.000 rubli; ilość analfabetów wśród dzieci wieku szkolnego zmniejszyła się do 17 procent; niepomyślnym jest tylko uchylanie się miasta od współdziałania z ministerstwem oświaty. Kontrola funduszów miejskich szwankuje i setki tysięcy rubli wydawane są bez sprawdzenia. Raport zaznacza konieczność zwiększenia dozoru rządowego nad gospodarką i budżetem [illegible]).000 rocznie, [illegible] a wszystkich [illegible]

[illegible] skim zjeździe [illegible], stanęła na porządku dziennym dość ciekawa i jak twierdzą *Birż. Wiedomosti* niespodziana kwestya, wszczęta przez nauczycieli w formie zapytania: „czy nauczyciele ludowi podlegają karze cielesnej?" Kwestyę tę poruszono z powodu, iż przeszło 50 prc. nauczycieli ludowych należy do stanu włościańskiego oraz dlatego, że „prawo o uwolnieniu nauczycieli — pochodzenia włościańskiego, od kary cielesnej wyrażone jest nie dość jasno".

Ogłoszono właśnie sprawozdanie ministra spraw wewnętrznych o wynikach pobo-

---

7

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

„LORD WILFRED"

(z angielskiego.)

IV.

(Ciąg dalszy).

Biedna Nellie była trochę obałamucona tym dniem — pierwszym długim dniem podróży w życiu. A ten kolosalny młodzieniec, który z takim wdziękiem kręcił swoją laseczką, gdy wysiadły z wagonu trzeciej klasy i pytał czy ma przed sobą ciotkę Suzę, więcej niż sam master Wilfred ją oniesmielał. Ale przez przeciąg czasu, gdy szli razem ku High Street, do domu stryja Joshuy, z towarzyszącym im człowiekiem wiozącym kuferki, Mrs Dawson oswoiła się nieco z fanfarońskim wdziękiem manier swego synowca, widząc jak był uprzejmy dla Nellie i niezważając na swoją laseczkę, nalegał, żeby mu dano do niesienia pled i bawełnianą parasolkę i koszyk z garnkiem śmietany — będący podarkiem dla Mrs Joshuy. Gdy wróciła do domu, opowiadała swoim znajomym w Ripple: „Dobre serce ma ten młody Sam, chociaż bardzo wielki i ciężki, ale nie wie co znaczy być samolubem".

Mrs Joshua czekała na gości w sieni z rozjaśnioną krągłą jak księżyc twarzą.

— Well, jestem szczęśliwa, że ciebie tu widzę, Mrs John.

Sporo czasu upłynęło od ostatniego widzenia się bratowych, ale Mrs Joshua czuła się w obowiązku niezbyt poufale ją powitać, chociaż w oczach dobrej kobiety i z uściśku jej rąk można było poznać wiele serdeczności.

Stryj Joshua stał niewzruszony na środku salonu, a gdy się drzwi otworzyły, postąpił kilka kroków z godnością i wyciągnął rękę.

— Well, jesteście nareszcie — było jego powitanie — jak się miewasz, Susan. Więcej nie powiem. Jestem człowiekiem, który nie umie dużo mówić. To jest twoja córka? Hm! Podobniejsza do ciebie niż do Johna. Byłaś piękną kobietą, gdym ciebie widział po raz ostatni. Ile temu lat? Czternaście. Dawałem często dobre rady Johnowi, ale czy chciał mnie słuchać, pamiętasz? Nic nie zrobił i umarł. Ale sądzę, że gdyby żył, byłby żałował. Ależ ty się zmieniłaś! Z trudnością bym ciebie poznał.

— Rzeczywiście zmieniłam się Joshua — odrzekła uprzejmie. — Ale ty mało się zmieniłeś. Całkiem naturalnie — żyłeś wśród samych przyjemności.

— Myślisz, że przyjemnie żyć wśród ciągłej, ciężkiej pracy, Susan? Gdyby John był słuchał moich rad, zamiast snuć się pomiędzy miastem a kościołem i zaniedbywać handel, byłby tak samo używał przyjemności z tobą razem.

Mrs Dawson zaczerwieniła się, bo brakło jej cierpliwości. Wszystko co mówił, było prawdą, ale niejako okrucieństwem z jego strony było wznawiać te rzeczy.

Dobre serce Mrs Joshua zlitowało się nad nią. Zabrała się do przyrządzania herbaty i pochwyciła tę sposobność, aby zmienić kierunek rozmowy.

— Chodź, Mrs John, usiądź tutaj. Herbata ciebie orzeźwi. A mała dziewczynka.... jak jej na imię?... Nellie? Boże drogi, co za ładne imię. A jakie ma gęste włosy, Mrs John! coś nadzwyczajnego. Chodźcie, siadajcie tutaj. A, no, Samie, przynoś krzesła.

Stryj Joshua usiadł naprzeciw synowicy i utopił w niej parę bystrych, przenikliwych oczu.

— Twoja matka utrzymuje, że masz wielką zdolność do arytmetyki — podobno umiesz już ułamki?

Usta Nellie zapełnione były chlebem z masłem, więc nie mówiąc nic, skinęła głową.

— Umiesz geografię? Jak się nazywa stolica Irlandyi, hę?

— Edymburg — szepnęła.

— Sądzę, że nie — odrzekł stryj Joshua sarkastycznie. — Dla nikogo nigdy nie byłem niesprawiedliwy, ale domyśliwałem się, że nauka szkolna w Ripple jest tego rodzaju. Cieszę się, żeś tu przyjechała i że nigdy tam nie wrócisz do szkoły.

— Przepraszam, stryju Joshua — zawołała dziewczynka czerwieniąc się cała — ja zapomniałam! Stolicą Irlandyi jest Dublin i ma 260.000 ludności.

Jednocześnie matka, nieco zbita z tropu, czuła się w obowiązku wtrącić:

— Ona jest zakochana w książkach, Joshua, wszyscy to mówią. Ja myślę, że największą krzywdą dla niej byłoby odmawiać jej dalszego kształcenia. Woli naukę od każdej innej roboty, a master Wilfred mi powiedział: „Masz pani obowiązek przyjąć dla dziecka to, co ci ofiarowują".

— Któż to jest, master Wilfred?

— Syn naszego lorda. On się bardzo interesuje Nellie — on i jego matka tak samo. Lady dała jej ten płaszcz i kapelusz, a on książkę do nabożeństwa i Biblię. Ocha bardzo są dobrzy dla nas.

— Najlepszy gatunek saksońskiego sukna! — oświadczyła Mrs Joshua, przypatrując się, zachwycona płaszczem.

— A coby był John na to powiedział, Susan? — zapytał szwagier z niejaką surowością. — John, który tak nienawidził arystokracyi! Nie trzeba było przyjmować tego daru. Lepiej być niezależnym. Patrzcie na mnie. Nigdy mi się nie zdarzyło, żebym komu był coś winien — choćby za bochenek chleba i dumny jestem z tego. Takie samo stanowisko, jakie mam dziś w tem mieście, Susan, będę miał jutro i zawsze.

— Jestem pewna, że jesteś wpływowym człowiekiem, zawsze tak mówiłam — szepnęła Mrs Dawson; i zaraz, tknięta nagłą myślą, dodała z żywością: — Jednak, widzisz, jeżeli jednocześnie zgodziłam się na twoją ofiarę i przyjmuję, że będziesz płacił za naukę Nellie.... W przyjmowaniu od innych są pewne granice....

— Których przekroczyć nie można! Ja także ich nie przekroczę, bądź pewna — rzekł stryj Joshua surowym tonem. — Nie przyrzekałem twojej córce, że zabezpieczę jej przyszłość. Jak co mówię, to mówię. Nie mając własnej córki, chcę twoją wychować, może u mnie spędzać dni wakacyjne, a później, otrzymawszy wykształcenie, sama sobie radzić w życiu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ru wojskowego w r. 1902. Ze sprawozdania tego wynika, iż w całem państwie powołano do ciągnienia losów 1,017.257 osób z nowego poboru, oraz 105.633 osób z pośród korzystających z odroczenia i podlegających poborowi bez ciągnienia losów. Z liczby tej przypada na chrześcian 927.235, żydów 56.362 i innych wyznań 33.670. Po odliczeniu ulgowych i niezdatnych, przyjęto do wojska 315.832 rekrutów. Z liczby tej na Królestwo Polskie przypada: powołanych 91.572, wziętych zaś do wojska 25.640.

W obec zbliżającego się tegorocznego terminu poboru rekrutów w Finlandyi, car Mikołaj wydał ukaz, wyznaczający surowe kary na „opornych“, a zarazem nagrody dla posłusznych wezwaniu władzy rossyjskiej. Dowiadujemy się z ukazu tego na wstępie, że w roku zeszłym z 26.284 zapisanych do poboru, stawiło się tylko 11.886, a więc mniej, niż połowa. Tym, co uchylili się od służby wojskowej, odbiera rząd wszelkie wsparcia, prawo korzystania z paszportów i t. p.

Sprawa macedońska.

Ze źródeł blisko stojących rządu bułgarskiego zapewniają, że istotnie brak mu wszelkiej chęci do czynnego wmieszania się w sprawę macedońską.

Zarówno Wiedeń, jak Petersburg, nie myślą przykładać ręki do niczego, co mogłoby sprowadzić zaniepokojenie na Bałkanach. Jeśliby więc Bułgarya pomimo wszelkie przewidywania zechciała wystąpić orężnie przeciwko Turcyi, to będzie mogła liczyć jedynie na własne siły. Wówczas zaś niezawodnie mielibyśmy znowu to samo widowisko, co podczas wojny grecko-tureckiej, zakończonej w ten sposób, iż napastnik poniósł w niej dotkliwy pogrom i dużo upłynie czasu, zanim zdoła zagoić rany zadane przez wojnę. Bułgaryi nie mogłaby wojna z Turcyą przynieść żadnej korzyści, kto wie zaś na jakie naraziłaby ją straty. Wie o tem zapewne Danew, mąż roztropny, który nie zapomniał chyba jeszcze doświadczeń Hellenów, a także ciężkich przejść Serbii w roku 1876. Być może, iż z wiosną rozpoczną się w Macedonii utarczki mniej lub więcej licznych band macedońskich pod wodzą Bułgarów z wojskiem tureckiem; aby jednakże księstwo, jako takie, rzuciło się na Turcyę, — przypuścić trudno.

Nie od rzeczy będzie przy tej sposobności rozpatrzyć stan bułgarskiej armii.

Wedle wykazu z roku 1901 wchodzi w jej skład w czasie pokoju 6 dywizyj pieszych, z których każda ma dwie liniowe brygady piechoty (po dwa pułki o dwu batalionach), kawaleryę dywizyjna (dwa szwadrony uformowane jako pułki połowiczne, i jeden pluton parku telegraficznego. I. IV. i V. dywizya polna mają po jednym batalionie pionierskim o czterech kompaniach, z których wrazie wojny ma być utworzony dla każdej dywizyi osobny batalion o dwu kompaniach. Poza obrębem związku dywizyjnego pozostają trzy bataliony artyleryi fortecznej (każdy złożony z trzech kompanij), trzy oddziały artyleryi górskiej po trzy baterye, cztery pułki kawaleryi (po cztery szwadrony), szwadron gwardyi przybocznej, jedna kompania kolejowa, jedna pontonowa i jedna pionierska.

Stan pokojowy armii, łącznie już z flotylą, obejmuje okrągło 2.500 oficerów i 40.000 żołnierzy. W razie wojny stan ten dzięki włączeniu rezerw i „ochrony ludowej“ może podnieść się do 300.000 ludzi (288 batalionów piechoty, 37 szwadronów) z 774 działami i 31.000 koni.

„Ochrona ludowa“ jednak posiada, zdaniem znawców, bardzo problematyczną tylko wartość, gdy natomiast jądro armii złożyło n. p. podczas manewrów roku 1902 dowody niezwykłej dzielności.

W roku 1885 przystąpiła Bułgarya do wojny z Serbią z armią liczącą 39.000 ludzi i 72 dział. Dla porównania dodajmy, że jeden korpus austryacki liczy również 39.000 ludzi, lecz obok tego ma 1.000 koni i 96 dział.

W czasie pokoju jest armia bułgarska dyslokowana w 32 garnizonach, z których 12 — z więcej niż połową całego wojska — umieszczone po obu stronach linij kolejowych Warna - Szumla - Plewna - Sofia - Küstendżil (z boczną odnogą do Ruszczuku i Sancowity) jakoteż Burgas - Zagora - Filipopol - Sofia - Carybrod. Wymienione linie umożliwiają szybkie przerzucenie wojsk ze Wschodu na Zachód; rozdziela je Bałkan, przez który nie poprowadzono żadnej linii kolejowej.

Pochód wojenny na Południe musiałby odbyć się w przeważnej części tylko pieszo, gdyż jedyna w tym kierunku linia kolejowa: Sofia, Filopopol, Burgas, mogłaby skutkiem kroków nieprzyjacielskich bardzo łatwo stać się nieużyteczną. Nieco swobodniej możnaby wykonać taki pochód w kierunku Rumunii, posiłkując się bocznemi odnogami Ruszczuk-Sancowit i Kaspidian - Ruszczuk.

Podane wyżej szczegóły dowodzą, że bułgarska mobilizacya — zwłaszcza przeciw kilku frontom napotkałaby w przeprowadzeniu na wielkie trudności.

Z Sofii donoszą:

Rząd bułgarski rozwiązał komitety macedońskie prawdopodobnie na skutek relacyi, jaką złożył minister spraw wewnętrznych po powrocie z swej wyprawy z nad granicy — a może także z powodu odezwy, w której komitet Zonczewowski, wzywa komitety prowincyonalne do przygotowania inwazyi na teren macedoński i zbierania w tym celu składek i zakupna broni. Rząd wolał rozwiązać komitety, niźli zawiesić w dystryktach pogranicznych stan oblężenia, byłoby ono bowiem bardzo szkodliwe pod względem ekonomicznym. Wrazie jednak potrzeby rząd nie zawaha się użyć także tego drastycznego środka.

Wieściom o zamiarach mobilizacyjnych rząd zaprzecza stanowczo, twierdząc natomiast, że nikt nie myśli o wojnie i nikt jej nie pragnie.

Wedle doniesień pism sofijskich miały przybyć do Egripelandu nowe oddziały wojska tureckiego w liczbie 3.000 ludzi.

*

Stanowisko prasy rossyjskiej wobec sprawy macedońskiej uległo znacznej zmianie, którą niezawodnie dostrzeżono w Sofii:

Oto, co piszą między innemi *Petersburgskija Wiedomosti*: „Zarówno Rossya, jak Austrya święcie trzymać się pragną zasady nienaruszalności terytoryów Turcyi. Wobec tego nie mogą one brać nawet pod rozwagę sprawy nadania autonomii Macedonii. Wystarczy dla rozwiązania całej kwestyi dopilnować do pewnego przynajmniej stopnia, iżby reformy przeprowadzono w istocie. Dla tego też reformy muszą dokonać się pod kontrolą mocarstw interesowanych, a w pierwszym rzędzie Austryi i Rossyi!

Nowosti nie chcą wierzyć, by niepokoje w Macedonii mogły zagrozić pokojowi na Bałkanach w ogóle.

„Pomiędzy położeniem dzisiejszem — pisze cytowany organ, — a położeniem z r. 1876 zachodzą wielkie różnice. Alarmujące wiadomości o zajściach w Macedonii są bądź to przesadne, bądź też wprost nieprawdziwe. Byłoby więc dobrze, gdyby rządy zechciały ogłosić sprawozdania swych konsulów macedońskich.

KRONIKA

Lwów, 17 lutego.

— **Wykład habilitacyjny.** Wczoraj odbył się w Krakowie w Collegium novum wykład habilitacyjny dra Ksawerego Lewkowicza, na temat: „O znaczeniu badania cytologicznego płynów zapalnych“.

— **Powszechne wykłady Uniwersyteckie.** W środę 18 b. m. prof. Uniw. dr. B. Radziszewski: Z chemii metali (z doświadczeniami). Zakład chemiczny Uniwersytetu, Długosza 6. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— **Z Czytelni akademickiej.** XIII. Posiedzenie Kółka krajoznawczego odbędzie się we środę dnia 18 bm. o godzinie 8 wieczorem w Czytelni akademickiej. Na porządku dziennym: Pogadanka o Szlązku cieszyńskim, którą zagai dr. Kazimierz Wróblewski. Wstęp wolny.

— **W Kasynie narodowem** odbył się wczoraj piknik, który przeciągnął się do rana.

— **Bal kostyumowo-maskowy.** W obec licznych zgłoszeń po bilety na ostatnią zabawę w Kasynie miejskiem, zawiadamia komitet, że tymczasowo wydawane są tylko zaproszenia, bilety zaś będzie można nabywać dopiero w dniu balu, w sobotę 21 b. m. Dla zachowania ścisłej kontroli prowadzi się przy wydawaniu zaproszeń zarówno w Kasynie miejskiem, jak n. p. Aleksandra Milskiego (ul. Akademicka l. 10) szczegółowe listy osób zaproszonych, same jednak zaproszenia są bezimienne, aby w ten sposób osobom maskowanym zapewnić najzupełniejszą dyskrecyę.

Na wczorajszem posiedzeniu uchwalił komitet odpowiedni kredyt na ozdobne porządki tańców, które będą wręczane u wejścia do sali paniom, zarówno kostyumowanym, jak tym, które przybędą w strojach balowych i wieczorkowych. Prowadzenie tańców poruczono stałym wodzirejom Kasyna miejskiego.

Dwie loże w Kasynie miejskiem są do nabycia po 40 koron.

— **Z karnawału.** We środę, dnia 18 bm., odbędzie się wieczór karnawałowy Czytelni i wzajemnej pomocy funkcyonaryuszy kolejowych,

Wieczorek z tańcami urządza w sobotę. 21 bm. Towarzystwo strzeleckie w sali własnej przy ul. Kurkowej.

Polskie Towarzystwo gimnastyczne „Sokół“ we Lwowie urządza w sobotę, dnia 21 bm. w wielkiej sali wieczornicę z tańcami dla członków, ich rodzin i osób przez nich wprowadzonych. Strój dla pań wełniany. Wstęp na salę wraz z kolacyą po 4 korony od osoby. Lista otwarta w kancelaryi „Sokoła“ od wtorku do piątku włącznie od 5—8 wieczorem. Liczba osób ograniczona.

— **Walne Zgromadzenie** polskiego Towarzystwa przyrodników im Kopernika we Lwowie, odbędzie się we czwartek dnia 19 b. m., o godzinie 6 po południu w sali Instytutu chemicznego (ul. Długosza 6). Porządek dzienny: 1 Zagajenie posiedzenia przez przewodniczącego, 2 Sprawozdanie z czynności za rok 1902, 3 Sprawozdanie z czynności oddziału krakowskiego, 4 Sprawozdanie kasowe, 5 Sprawozdanie komisyi kontrolującej, 6 Odczyt prof. dra Włodzimierza Sieradzkiego: „O szczególnych istotach świeżo odkrytych w ustrojach i ich znaczenia biologicznem“, 7 Wybór przewodniczącego na rok 1903, 8 Wybór czterech członków zarządu w miejsce ustępujących w myśl §. XII. statutu, 9 Wnioski członków.

— **Z Towarzystwa weteranów wojskowych.** Z okazyi jubileuszu 25 letniego istnienia I. galicyjskiego korpusu c. k. weteranów wojskowych zawiązał się komitet, który wziął sobie za zadanie zbierać fundusze, z pomocą których zostałoby umożliwione stworzenie przytuliska, w którem niezdolni do pracy członkowie (starcy) mogliby otrzymać bezpłatne umieszczenie.

Komitet wystosował odezwę do członków honorowych powyższego korpusu, którzy też pospieszyli z datkami i w niedługim czasie złożyli kilkaset koron. I tak, w miesiącu grudniu nadesłali:

Jego Ces. i Król. Wysokość Najd. Arcyksiążę Leopold Salwator 20 kor., Otto Ks. Windisch-Graetz 25 kor., Generał-porucznik JE. Steinitzer 25 kor., szef generalnego sztabu baron Pflanzer-Baltin 20 kor., komisarz policyi Józef Zawałkiewicz 10 kor., generał-porucznik JE. Heimroth 10 kor., poseł do Rady państwa Hugo Królikowski 25 kor., naczelnik straży pożarnej Paweł Praun 5 kor., dyrektor kasy oszczędności Antym Nikorowicz 10 kor., Włodzimierz Gniewosz 5 kor., starszy komisarz policyi Gabryel Kreiner 6 kor., pułkownik baron Lazarini 30 kor., JE. P. Marszałek krajowy hr. Andrzej Potocki 100 kor., korp. ofic. obr. kraj. p. 19, 20 kor., korp. ofic. p. 15, 20 kor., korp. ofic. p. p. 19, 10 kor., radca Dworu Krzaczkowski 10 kor., korp. ofic. 2 p. ułanów 5 kor., korp. ofic. 67 p. p. 5 kor., korp. ofic. 12 p. huzarów 5 kor., JE. ks. Arcybiskup Biczewski 20 kor., ks. Arcybiskup Teodorowicz 50 kor., drukarnia katolicka Chęcińskiego 5 kor., Jego Król. Wys. ks. Luksemburg-Nassau 100 kor. prezes wereranów w Dolinie Bonsch 5 kor., korp. weter. w Dolinie 5 kor., korp. ofic. 70 p. p. 10 kor., komendant korpusu JE. Ferdynand Fiedler 25 kor., korp. ofic. 29 bat. strzel. 5 kor., starosta p. Pogłodowski z Sanoka 5 k.

Z RZYMU.

Kłopoty W. Marconiego. — Komentarze Biblii i Watykan. — Paweł Sabatier i studya nad św. Franciszkiem z Assyżu. — Horacy Marucchi i cmentarz ostriański. — Dar dla Papieża. — „Sfida di Barletta“ o Lenartowiczu.

Marconi, młody wynalazca telegrafu bez drutu, wrócił z powrotem z Ameryki do Londynu, gdzie ma ważne interesa i za kilka tygodni, przybędzie do Rzymu, dokąd go także interesa radiotelegrafii powołują. Dziennikarzom, którzy go interwiewowali, oświadczył, że za trzy miesiące będzie już mógł stale wymieniać radiogramy między starym, a nowym światem, ale skarży się i to bardzo, na angielskie *Post office* (t. j. ministerstwo poczt i telegrafów), które mu stawia przeszkody i niedozwala rozwinąć wynalazku. Przypuszczam między innemi, iż akcyonaryuszami Towarzystw lin podwodnych są rozmaite osobistości wysoko położone i dlatego Marconi napotyka tyle przeciwności. Od samego początku, kiedy wynalazek radiotelegrafii na tak wielkie odległości, przybrał praktyczną formę i dał rezultaty, w istocie, nadspodziewane, młody elektrotechnik spotkał się z tą zażartą kampanią, jaką mu Towarzystwa lin podmorskich, zagrożone w swym bycie, wytoczyły. Chciałby n. p. powiększyć stacyę radiotelegraficzną w Kornwalii, następnie połączyć ją z angielskiemi stacyami telegraficznemi zwyczajnemi, ale ministerstwo nie chce się na to zgodzić. Tym sposobem nie może się zorganizować, ani w Anglii, ani w Irlandyi. Nie tak było w Kanadzie, która dzięki pewnej niezależności, mogła nie tylko moralnie, ale nawet materyalnie, na drodze subwencyi, pomagać Marconiemu. Ma on nawet już umowę z rządem kanadyjskim, na mocy której radiogramy nie będą kosztowały drożej niż pięć pensów od słowa, w telegramach handlowych, a po 2 i pół pensa, w rządowych i dziennikarskich. Stany Zjednoczone w tej kwestyi zachowują się neutralnie.

Pobyt Marconiego w Rzymie, łączyć się będzie z projektem ustanowienia dwóch potężnych stacyj radiotelegraficznych, jednej zapewne pod Genuą, która będzie zarówno handlową, jak i wojenną, (ze względu na bliski, największy port wojenny, w Spezii) i drugiej pod Rzymem, w miejscowości niezbyt oddalonej od morza, ale niedostępnej dla dalekonośnych armat. Z obu tych stacyj, ma się korespondować, na odległość 10 tysięcy kilometrów, z Ameryką południową i północną! Koszt takiej jednej stacyi nie przeniesie sumy 700.000 lirów.

Rozumiem bardzo niepokój, jaki ogarnął akcyonaryuszy Towarzystw lin podmorskich tranzatlantyckich, ale sądzę także, że też same Towarzystwa mogłyby przejąć wynalazek, nabyć go i zmienić tylko system korespondencyi. I tak się też zapewne z czasem stanie.

Obsługa telegraficzna dotychczasowa, między Anglią, a Stanami Zjednoczonymi, choć dość jest drogą, odbywa się na wielkie rozmiary. Pomiędzy pobrzeżem anglo-irlandzkiem, a nowym światem, położonych jest 14 lin, z których każda jest podwójną, tak, że jednocześnie, w przeciwnych kierunkach, może być wysłaną depesza. W ogóle przesłać mogą one, razem, około 700 słów na minutę.

Korzystają z nich głównie handel, interesa, rząd, prasa. Co do handlu i w ogóle interesów, warunki są osobliwe. Trudność główna leży w różnicy pomiędzy czasem angielskim i amerykańskim. W Nowym Jorku, jak mniej więcej wszędzie, interesa nie rozpoczynają się na giełdzie przed godziną 10 z rana, ale kiedy w Nowym Jorku, bije dziesiąta godzina, w Londynie wybiła już trzecia popołudniu, zatem zostaje tylko godzina dla interesów, gdyż biura zamykają się o czwartej. Niektóre tylko interesa mogą być zawarte aż do szóstej godziny. W takich warunkach, zrozumiałem jest, jak błyskawiczną musi być obsługa telegraficzna tranzatlantycka i w istocie dochodzi ona do doskonałości nie do uwierzenia. Agent giełdowy londyński posyła polecenie do giełdy nowojorskiej i odbiera ztamtąd odpowiedź w ciągu pięciu minut!

Obrót telegramów jest też ogromny. Zatem przez kilka jeszcze lat marconigraf może istnieć doskonale obok zwyczajnego telegrafu, zostawiając nawet obsługę giełdową linom podmorskim. Przedewszystkiem będą jeszcze potrzebne ulepszenia; co do zachowania tajemnicy depesz (ważnej zwłaszcza dla telegramów rządowych i wojennych), linowe telegramy lepiej ją dotąd przechowują, gdyż pomimo „syntonizacyi“ aparatów Marconiego, wywołującego i odbiorczego, nie ma dotąd absolutnej gwarancyi, że „ton“ nie będzie odgadniętym i depesza po drodze pochwyconą, jak to miało miejsce w czasie doświadczeń. Prócz tego radiotelegramy dochodzą w nocy pewniej, niż w dzień. Na większe odległości niemasz innej trudności, ale na małe okazało się n. p. na morzu, kiedy kilka okrętów posiada aparaty Marconiego i jednocześnie opodal siebie radiografują, że fale elektryczne wpadają jedna na drugą i powstaje stąd wielkie zamięszanie.

System Marconiego mógłby objąć teraz obsługę telegramów prywatnych i dzienników, u tych ostatnich głównie nocną, gdyż poranne dzienniki zarówno londyńskie jak nowojorskie zamieszczają całe kolumny telegrafowanych korespondencyj.

W obec tego, gdyby opozycya londyńskiego *Post office* miała trwać dalej, Włochom pozostanie zadanie rozwinięcia wynalazku pomiędzy starym i nowym lądem.

Mówiłem już o komisyi dla studyów biblijnych, ustanowionej niedawno w Watykanie, przeznaczonej do rozstrzygania wszelkich sporów w egzegezie Pisma św., zwłaszcza we Francyi, gdzie od kilku lat ścierają się dwie szkoły w świecie katolickim. Prezesem tej komisyi był ś. p. kardynał Parocchi — dziś, zdaje się, następcą jego będzie kardynał Rampolla, wchodzą do niej jeszcze kardynałowie: Satolli, Segna (archiwaryusz papieski) i Vives y Tuto. Kardynał Rampolla jest może więcej dyletantem w tej sprawie, choć przed rokiem, ogłosił w *Civiltà Cattolica* artykuł o Machabeuszach. Ale główny ciężar zadania spocznie na barkach czterdziestu t. zw. konsultorów komisyi, t. j. radców wybranych z różnych narodowości, sekretarzami zaś są: ks. Vigouraux, exegeta katolicki, znany we Francyi i ks. Fleming, Irlandczyk, generał Zakonu OO. Franciszkanów.

(Dokończenie nastąpi).

D.

radca Namiestnictwa p. Niewiadomski ze Stryja 5 kor., starosta p. Ricci ze Starego Sambora 3 kor., korp. ofic. 64 p. p. 10 kor., korp. ofic. 30 p. p. 10 kor., pułkownik Altmann 20 kor., generał-porucznik JE. Koller 20 kor., starosta Rudzki z Nowego Targu 3 kor., korp. ofic. 13 bat. pionierów 5 kor., admirał Spaun 10 kor., radca Dworu Laskowski 25 kor., korp. ofic. 95 p. p. 20 kor, korp. ofic. 80 p. p. 20 kor., korp. ofic. 55 p. p. 5 kor., Zakład kąpielowy wojskowy w Cieplicach 2 kor., korp. ofic. 78 p. p. 20 kor., starosta Kukurewicz 3 kor., korp. ofic. 63 p. p. 20 kor., pułkownik Madle 30 kor., korp. ofic. 17 p. obr. kraj. 10 kor., starosta Korosteński z Sokala 3 kor., starostwo w Samborze 5 kor., Skład mundurów wojskowych w Peszcie nr. 2, 5 kor., burmistrz m. Sokala Wysoczański 5 kor., JE. dr. Tchórznicki 20 kor., weterani w Albendorf 2 kor,, weterani w Litomierzycach 3 kor., Lekarz wojskowy dr. Leczyński 8 kor. Razem nadesłano po koniec grudnia 1902, 893 koron, wydatki wynosiły 449 koron 29 hal., pozostała reszta w gotówce na rok 1903 443 koron 71 hal., którą kwotę użyliśmy na zakupno realności przy ul. Ochronek l. 5 a.

Ponieważ jednak realność tę nabył komitet jubileuszowy na spłatę, przeto odnosimy się do ludzi litościwych, o łaskawe dalsze nadsyłanie datków na ręce komitetu ul. Sakramentek l. 14, wszelkie nadsyłane datki będą zawsze ogłaszane w *Gazecie lwowskiej*.

Wykaz datków za miesiąc styczeń 1903, ogłosimy za dni kilka. Lwów, 12 lutego 1903. *Gustaw Mauthner*, radca Dworu, przewodniczący komitetu, *Bronisław Sędzimir*, prezes korpusu weteranów. Paweł Lawrow, sekretarz, Józef Luszczycki skarbnik. Członkowie komitetu Ignacy Czarnota Bojarski, Mieczysław Pawłowski, Emil Hoffman, Maryan Ikalowicz.

— Ze spraw miejskich. Szkoła wydziałowa im. król. Jadwigi otrzyma niebawem w miejsce oświetlenia naftowego, oświetlenie gazowe. Oświetlenie to kosztować będzie rocznie około 1800 koron.

— Ku uczczeniu 40 rocznicy styczniowej odbył się wczoraj w Wiedniu staraniem trzech polskich tamtejszych stowarzyszeń „Strzecha", „Gwiazda" i „Sokół" uroczysty obchód, w którym wziąło udział wielu bawiących w Wiedniu Polaków. Słowo wstępne wygłosił prof. dr. Głąbiński.

— Stowarzyszenie „Pracy Kobiet" we Lwowie urządza w lokalu swoim kurs praktyczny nauki kroju i szycia sukien, który odbywać się będzie w poniedziałki, czwartki i piątki od godziny 4—6. Opłata wynosi 4 korony miesięcznie. Na kurs ten zapisywać się mogą osoby wyżej 15 lat liczące. Nauka rozpocznie się z dniem 1 marca b. r. Bliższych wyjaśnień udziela biuro Stowarzyszenia przy ulicy Wałowej l. 25 II. p., otwarte od godziny 9 do 12 przed południem i od 2 do 5 po południu.

— W lokalu Izby rękodzielniczej odbędzie się we środę, 18 bm. o godzinie 5 po południu walne zgromadzenie stowarzyszenia majstrów murarskich, ciesielskich, kamieniarskich i studniarskich.

— Stan zdrowotny we Lwowie. Według zgłoszeń, nadesłanych do fizykatu miejskiego, było w ubiegłym tygodniu we Lwowie wypadków: dyfteryi 4 (z poprzedniego tygodnia jeden wypadek śmiertelny), kokluszu 2, odry 1, szkarlatyny 3 (1 śmiertelny).

— Zatory lodowe. Ze Szczucina telegrafują; Gmina Słupiec została zaprowiantowana a z Maniową komunikacya przywrócona. Stary wał będzie wieczorem zabudowany, jakkolwiek 5 stopni mrozu i silny wiatr roboty utrudniają. Powodem katastrofy było drzewo ze składów, złożone o kilometr niżej a którego usunięcie już zarządzono. Woda zalewu opada, straty w ludziach nie ma żadnej, utonęło tylko kilka sztuk bydła.

— Listonosz wiejski. Z dniem 1 marca b. r. zaprowadza Dyrekcya poczt i telegrafów przy urzędzie pocztowym w Suchej tygodniowo trzyrazową służbę listonosza wiejskiego dla przysiółków Suchej, a mianowicie: I. rejon (w poniedziałek, środę i piątek), Role, Zasepnica, Kamienna i Nowy świat; II. rejon (we wtorek, czwartek i sobotę) Błondzówka i Lipie.

— Jubileusz Jarosława Vrchlickiego. Z Krakowa donoszą: Z powodu jubileuszu znakomitego poety czeskiego Jarosława Vrchlickiego wysłały stąd depesze gratulacyjne: „Klub słowiański", „Koło literacko-artystyczne", redakcya *Nowej Reformy* i wiele osób prywatnych.

† Rozalia z Miłkowskich Odrowąż Wysocka, urodzona w Gorlicach dnia 1 grudnia 1846 r. z ojca Feliksa Prus Miłkowskiego i Julii z hr. Stadnickich, zmarła d. 15 b. m. w Krakowie o godzinie 3 po południu. Zmarła była żoną Alfreda, b. właściciela wsi Polny w powiecie grybowskim i Piasków Wielkich pod Krakowem. Osierociła czworo dzieci: Julię Leśniakową, Rozalię Jaworską, Szczęsnego i Jana Alfreda, członka redakcyi *Gaz. Lwowskiej*. Zgon jej wywołał w najszerszych kołach rodziny i znajomych żywe współczucie. Wielkie przymioty ducha, ogromna dobroć i prawość umysłu i serca, zawsze czujnego na wszystko, co szlachetne i dobre, stawiały ją w rzędzie tych, których otaczały za życia powszechna miłość i szacunek ludzki. W czasie długoletniego pobytu swego na wsi była prawdziwą opiekunką chorych i biednych. Schodzili się do niej z okolicznych wsi, a nikt nie odszedł bez słów pociechy, bez porady. Życie jej było jasne i czyste; dla tej jasności duszy kochana i czczona, zgasła na rękach rodziny, zgromadzonej u łoża śmierci. Pogrzeb odbędzie się we środę dnia 18 b. m. o godzinie 3 po południu w Krakowie, z domu żałoby przy ul. Wolskiej l. 32.

† Zmarli: we Lwowie Emilia ze Stęchlińskich Chmielewska.

W Starzyskach Edward Zawidowski-Weissman, właściciel dóbr ziemskich w 75 roku życia;

W Zniesieniu pod Lwowem Barbara z Szalmarów Patz de Rosenau, wdowa po kapitanie, w 74 roku życia.

— Slub. W sobotę, dnia 14 bm. przed południem w kościele SS. Felicyanek w Krakowie odbył się ślub panny Ludwiki Gostkowskiej córki śp. Aleksandra i Ludwiki z Grabiańskich Gostkowskich, z p. Stefanem Jordan Stojowskim, właścicielem dóbr ziemskich w Królestwie Polskiem.

W Zakopanem odbył się w sobotę, 14 bm. ślub dra Michała Danielaka, posła do Rady państwa z panną Maryą Kosmowską z Warszawy.

— Proces księdza Stojałowskiego. Z Krakowa telefonują nam:

W dalszym ciągu rozprawy wczorajszej dr. Heski, obrońca redaktora *Naprzodu* p. Kaczanowskiego, zażądał wezwania całego szeregu nowych świadków, a mianowicie: dr. Ostaszewskiego-Barańskiego, redaktora *Dziennika Polskiego*, posła Ignacego Daszyńskiego, Tadeusza Regera, posła Stapińskiego, b. posła Sredniawskiego, redaktora *Kuryera Lwowskiego* Henryka Rewakowicza i Bolesława Wysłoucha, wreszcie członków redakcyi *Słowa Polskiego* Jana Popławskiego, Wojciecha Dąbrowskiego i dr. Ernesta Adama, dla potwierdzenia, że ks. Stojałowski przerzucał się do rozmaitych stronnictw, że utrzymywał stosunki z żandarmami rossyjskimi i że z pobudek osobistych przeszedł do obozu stańczykowskiego.

Ks. Stojałowski sprzeciwił się powoływaniu świadków, dowodząc, iż sam się przyznaje do słowianofilstwa i ugodowego usposobienia, tak, że na to świadków nie potrzeba. Natomiast domagał się, aby stwierdzono, że pieniądze na dom Polski na Szląsku wziął nie on, lecz, że podjęli je z Banku krajowego posłowie Skołyszewski, Jardecki i Szajer, którzy też przyjęli za pożyczkę gwarancyę.

O godzinie 4 minut 15 trybunał ogłosił uchwałę, dopuszczającą wymienionych świadków, na stwierdzenie, że ks. Stojałowski brał łapówki i że wydawał swe pisma za pieniądze moskiewskie i stańczykowskie. Nadto dopuszczono na świadka dyrektora Towarzystwa ubezpieczeń p. Słoneckiego i urzędnika p. Gadulskiego na stwierdzenie, że ks. Stojałowski otrzymał z Towarzystwa 4.000 koron za poparciem wpływowych osób.

Następnie rozprawę odroczono, celem przesłuchania wymienionych świadków przez sędziego śledczego.

— Z kolei. Z powodu zawiei śnieżnych wstrzymano ruch ogólny na części szlaku Potutory-Ostrów-Berezowica w dniu 15 b. m. przypuszczalnie na 3 dni.

— Walne Zgromadzenie Czytelni polskiej akademików w Leoben wybrało dnia 8 bm. 1903 r. następujący wydział: przewodniczący Mieczysław Szydłowski, zastępca przewod. Henryk Salomon-Friedberg, sekretarz Roman Brzeski, skarbnik Edward Strączyński, gospodarz Stefan Kosiba, bibliotekarz 1-szy Stanisław Świderski, bibliotekarz 2-gi Zygmunt Różyński, Czasopiśmienny Maryan Szydłowski, zastępca wydziałowych Michał Wacławik, komisya rewizyjna: Henryk Stauffer, Adolf Kliszewicz, Ludwik Właczewski.

— Strejk lekarzy. Z Wiednia donoszą: Onegdaj odbyła się tu konferencya lekarzy pomocniczych wiedeńskich szpitali, na której uchwalono rozpocząć we środę strejk. Wczoraj w południe dyrektor wiedeńskiego szpitala powszechnego dr. Mucha, wezwał zajętych w tym szpitalu lekarzy pomocniczych do siebie do kancelaryi, gdzie zwrócił się do nich w przemówieniu i energicznie przestrzegał przed zamiarem przystąpienia do strejku, gdyż ściągnęłoby to na nich odium całej ludności.

— Trzeci dolno-austryacki kongres katolików odbędzie się w Wiedniu w dniach 10 i 11 maja b. r. w wielkiej sali Tow. muzycznego.

— Kradzież w Uniwersytecie. W Wiedniu popełniono onegdaj śmiałą kradzież w kasie stowarzyszenia bratniej pomocy słuchaczów prawa, mieszczącej się w gmachu uniwersyteckim. Kasyer przyszedłszy rano do kasy stwierdził brak 5 banknotów po 100 kor. Fakt ten wywołał przykre wrażenie, zachodzi bowiem podejrzenie, że dopuścił się czynu jakiś akademik.

— Samobójstwo kapitana. Z Pragi donoszą: W lesie koło miejscowości Roztoki znaleziono zwłoki kapitana Friedlaz 22 bat. strz. Friedl popełnił samobójstwo.

— Piorun w zimie. Z Błaszek donoszą do *Kuryera Polskiego*, że dnia 12 b. m. podczas burzy piorun uderzył w krzyż, umieszczony na wieży tamtejszego kościoła. Pobliskie figury drewniane poczęły się tlić i tylko energiczny ratunek miejscowej ludności i straży pożarnej zdołał ocalić kościół.

— Sąd wojenny w Gdańsku skazał w tych dniach podoficera Kowalskiego z 128 pułku piechoty na 2 lata i 5 miesięcy więzienia, za znęcanie się w 150 przypadkach nad rekrutami. Kowalski dopuszczał się niezliczonych zniewag czynnych, bił żołnierzy pięściami, kopał, policzkował, smagał batem, strzelbami w brzuch uderzał. Nocą kazał żołnierzom wstawać, pełnić służbę, a raz rozkazał szczotkami do zębów zamiatać podłogę. Szczególnie brutalnie postępował z żołnierzem Mehlmannem, któremu kazał napluć w usta, gdy ten ich nie zamknął.

Pod zarzutem współwiny w malwersacyach przy losowaniu renty rumuńskiej, aresztowano onegdaj w Berlinie adwokata tamtejszego Wipplinga.

— Dwie wystawy międzynarodowe ceramiczna i kulinarna odbędą się w r. 1904 w Petersburgu.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. Ballada Brucha „Schön Ellen", która stanowiła główny punkt programu trzeciego koncertu Towarzystwa muzycznego, jest jednym z dawniejszych utworów niemieckiego mistrza, znanego u nas głównie ze swych koncertów skrzypcowych, a zwłaszcza pierwszego (g-moll). Od współczesnych kompozycyj tego rodzaju, które były wówczas w Niemczech nadzwyczajnie w modzie, nie odbiega ona ani stylem, ani formą, tak, że dzisiaj, kiedy na estradzie zapanowało zwycięzcy już „program" (ale na jak długo, jeśli łaska?) wydaje się nam prawie antykiem. Dla tych wszelako, którym piękną muzyka jest rzeczą pierwszą, a kierunek lub moda dopiero dalszą, pozostanie ona i dziś kompozycyą uwagi godną przez wyborną swą charakterystykę, świeżość melodyi i zręczne użycie szkockich motywów ludowych. Na koncercie Towarzystwa muzycznego podobała się powszechnie, bo też i wykonaną była doskonale. Tak soliści — p. Aleksandra Dąbrowska i p. Okoński — jak i niezbyt liczny, ale karny chór śpiewali widocznie *con amore* i zarówno jak i orkiestra szli za każdem skinieniem dyr. Sołtysa, dyrygującego z werwą i zapałem.

Nierównie więcej trudności przedstawia trójśpiew cór Renu z Wagnera „Götterdämmerung". Jakkolwiek wyjątkowo napisany w zamkniętej formie muzycznej, nie może być przecież porównany z tercetem pierwszej lepszej włoskiej a choćby i niemieckiej opery. Pomimo podstawnego lekkiego tonu, malującego falowanie świętej dla Germanów rzeki, ma przecież tyle i tęskności i nawet grozy, kiedy nadobne boginki przepowiadają bliski skon nie nie przeczuwającemu Zygfrydowi, temu słonecznemu bohaterowi „*der das Fürchten nicht lernen konnte*". Oddanie tego wspaniałego nastroju rozdziela się zarówno na trzy głosy kobiece, jak i na orkiestrę, o tyle wszakże nierównomiernie, że partye śpiewne są istotnie niezwykle trudne. Na ogół wziąwszy, rzecz wypadła w wykonaniu pań: Floriani, Rudnerowej i Dąbrowskiej wcale dobrze — zarzucićbym tylko to, że wszystkie trzy panie (za mało może zresztą obeznane ze stylem Wagnera) intonowały niejako za miękko, śpiewały partye swe raczej koncertowo, aniżeli scenicznie.

Koncert rozpoczęła doskonale odegrana uwertura Mendelsohna „Antygona". Za piękne wykonanie mej własnej serenady i romansu skrzypcowego pozwalam sobie złożyć na tem miejscu serdeczne podziękowanie orkiestrze, dyrektorowi Sołtysowi i profesorowi Wolfsthalowi.

W „Filharmonii" święci Jan Kubelik nadzwyczajne tryumfy. Zasługuje na nie w zupełności, bo jest to niewątpliwie skrzypek najpierwszej miary. Technika, która przekracza już granice prawdopodobieństwa, nieskazitelna czystość, ton wielki a szlachetny, oto główne zakana jego gry. Być może, że kantylena Burmestra jest głębszą i równiejszą, a wykonanie rzeczy klasycznych bardziej stylowem, ale za to przewyższa go Kubelik niesłychaną brawurą i temperamentem. W grze jego formalnie drga i pali się każdy ton. W wyborze repertoaru młody mistrz daje pierwszeństwo rzeczom błyskotliwym przed utworami głębszego pokroju, a ponad wszystkich ukochał — jak się zdaje — Paganiniego. Ale obok niego gra, i to gra przepięknie i Bacha i Mozarta i Schumanna, a nawet nowszych, jak Svendsena. Tylko od Beethovena stroni na razie, i to, o ile mi wiadomo, nie tylko u nas. Mam przekonanie, że tylko na razie. Może chce jeszcze więcej nabrać sił, by stać się godnym tłomaczem tego pierwszego pomiędzy pierwszymi. Zadziwiającem jest zresztą, jak bardzo głowa Kubelika w czasie gry przypomina powszechnie znaną maskę młodego Beethovena.

W operze mieliśmy „Mignon" z paniami Bel-Sorel, Marek-Onyszkiewiczową i Okońską i panami Diannim, Jeromimem, Okońskim i Paszkowskim. Nowymi i — powiedzmy odrazu — bardzo dobrymi byli p. Markowa (Felina) i p. Dianni (Wilhelm Meister). Do pierwszej zanoszę tylko prośbę, by i w tej partyi dawała więcej głosu, którego przecież, jak mi to wiadomo, i z tylu innych partyi i z estrady, ma podostatkiem. Nie zaszkodzi to chyba nic jej pięknej i czystej koloraturze. Co do p. Bel Sorel, to głos jej tego roku brzmi w ogólności trochę ostrzej, niż zeszłego sezonu, co w partyi Mignon, poetyczniejszej od Carmen, daje się też więcej odczuwać — natomiast gromadzi p. Sorel tyle charakterystyki w grze i śpiewie, że całość porwała znów publiczność naszą do owacyjnych oklasków.

Seweryn Berson.

VIII. Konkurs Towarzystwa „Polska sztuka stosowana" w Krakowie. — Wydział Towarzystwa ogłasza konkurs dla artystów polskich na projekt malowania ścian i sufitu jakiegokolwiek pokoju. Warunki:

1) Projekt winien mieć charakter polski i ma być zastosowany do wykonania za pomocą patronów, najwyżej w trzech barwach, nie licząc barwy tła.

2) Wymagane są: Ogólny szkic malowany pokoju w skali dowolnej, takiej jednak, aby był dostatecznie zrozumiały, nadto dokładne rysunki szczegółów, wypełnione odnośnemi barwami, w skali 1 : 5.

3) Nagroda za najlepszy projekt wynosi 200 koron.

4) Nagrodzona praca staje się własnością Towarzystwa.

5) Sąd konkursowy stanowi komisya rozpoznawcza Towarzystwa.

6) Na każdym projekcie mogą być wymienione ceny, na wypadek, gdyby projekt, który nagrody nie uzyskał, znalazł nabywcę.

7) Towarzystwo pośredniczy w sprzedaży tylko tych projektów, które sąd konkursowy wyróżni lub do nabycia poleci.

8) Termin nadsyłania prac pod adresem Towarzystwa (Wolska 14 w Krakowie) upływa dnia 25 marca b. r. o godz. 6 wieczorem.

Przy tej sposobności wypada przypomnieć, że termin konkursu na projekt firanki upływa dnia 25 lutego br. o godz. 6 wieczorem.

Henryk Melcer-Szczawiński, utalentowany kompozytor i wirtuoz, napisał trzyaktową operę p. n. „Marya", na tle poematu Malczewskiego. W tych dniach w obecności reżysera opery Chodakowskiego i kapelmistrza Spetriny odegrał kompozytor swoją operę na fortepianie, a muzyka w stylu modernistycznym nie wykluczającym jednak melodyi, wywarła silne i korzystne na słuchaczach wrażenie. Opera zawiera trzy główne role: Maryi (mezzo sopran), Wacława (tenor) i Miecznika (bas). — Istnieje nadzieja, że zapewne jeszcze w tym sezonie na wiosnę „Marya" zostanie wystawiona na lwowskiej scenie.

„La Revue", poważny miesięcznik francuski zamieszcza w zeszycie lutowym bardzo zajmujący artykuł p. n. „Résurection et longévité", napisany przez dr. Romme. Lekarz francuski omawia w nim sensacyjne próby przywrócenia życia sercu już po śmierci człowieka, a uwieńczone pomyślnym rezultatem. Przy tej sposobności wspomina autor o doświadczeniach w tym kierunku robionych przez dr. Prusa, profesora Uniwersytetu lwowskiego. Dr. Romme opisuje dokładnie prace publikowane przez polskiego uczonego, wyrażając się o nich z wielkiem uznaniem.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we wtorek „Fra Diavolo", opera w 3 aktach E. Aubera. Przedostatni występ Bel Sorel, występ Maryi Gembarzewskiej, J. Chodakowskiego i Juliana Jeromina.

We środę po raz drugi cztery jednoaktówki Artura Schnitzlera „Godziny życia" „Kobietę ze sztyletem", „Ostatnie maski" i „Literatura".

We czwartek (po raz ostatni w tym sezonie) „Pajace", opera w 2 aktach z prologiem Leoncavalla. Ostatni występ Bel Sorel, występ Augusta Dianni i Józefa Szymańskiego.

Rozpoczęcie: „Cavalleria rusticana", opera w 1 akcie Mascagniego. Gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej, Augusta Dianni i Józefa Szymańskiego.

W piątek po raz 6 (po cenach zniżonych) „Wolny strzelec" opera w 3 aktach K. M. Webera. Występ Maryi Gembarzewskiej i Juliana Jeromina.

Repertuar „Filharmonii" lwowskiej.

Dziś, we wtorek, 17 bm., koncert symfoniczny.

Program: I, 1. R. Strauss, „Śmierć i wyzwolenie", poemat symfoniczny, 2 F. Weingartner „Łąka błogosławionych" (Das Gefilde der Seligen), poemat symfoniczny. II. Gade. Symfonia C-moll op. 5. a) Moderato con moto. Allegro energico, b) Scherzo. Allegro risoluto quasi presto, c) Andantino grazioso, d) Finale. Molto Allegro ma con fuoco. III. 1. Sauer „Burza na pustyni" (nr. 4 z bajki „Heidenrauber") 2. Bi-

zet „Taniec egipski“ z op. „Djamileh“, Kapelmistrz Ludwik Czelański.

We czwartek 19 bm. Wielki koncert filharmoniczny ze współudziałem Stanisława Orzelskiego, tenora operowego „Narodnego Divadla“ w Pradze.

Program: I. 1. Boildieu. Uwertura z opery „Biała dama“. 2. Massenet. „Scenes pittoresque“, a) Marsz. b) Arya baletowa, c) Anioł pański. d) Zabawa cyganeryi. 3. Czajkowski. Arya Lenskiego z op. „Eugeniusz Onegin“, z tow. orkiestry odśpiewa Stanisław Orzelski. II. 1. Beethoven. „Symfonia VI.“. 2. R. Wagner. „Śpiew“ (Preislied) z op. „Meistersinger“ z tow. orkiestry odśpiewa Stanisław Orzelski. III. 1. Grieg. „W jesieni“. 2. Pieśni, odśpiewa Stanisław Orzelski.

W sobotę, 21 b. m., „Wielki koncert filharmoniczny“ ze współudziałem Stanisława Orzelskiego, pierwszego tenora „Narodnego Divadla“ w Pradze.

Teatr ludowy. W niedzielę po południu ludowa sztuka J. Korzeniowskiego „Karpaccy górale.

Wieczorem po raz pierwszy komedya Gogola „Rewizor z Petersburga“.

W sobotę wyjątkowo przedstawienia nie będzie, z powodu zabawy tańcującej Towarzystwa Pedagogicznego.

W tłusty wtorek „Wieczór śmiechu“ z niebywałym programem.

W przygotowaniu sztuka Bolesławicza „Zaręczyny Rózi“.

STYPENDYA.

Lwów, 17 lutego.

Na wczorajszem posiedzeniu nadał Wydział krajowy wakujące stypendya uczniom szkół publicznych. Stypendya otrzymali począwszy od pierwszego półrocza roku szkolnego 1902/3 aż do ukończenia nauk następujący uczniowie:

Uniwersytet we Lwowie: Wydział prawniczy: Gustaw Benedykt dw. im. Bobrownicki I. r. z fundacyi famil. Boznańskiego o rocznych 600 kor., Władysław Mikołaj dw. im. Janiszewski I. r. fam. Głowackiego 420 kor., Maryan Ludwik dw. im. Gubrenowicz IV. r. Barczewskiego 600 kor., Franciszek Balicki IV. r. Soboty 400 kor., Łucyan Maksymilian Bar III. r. Głowińskiego 315 kor, Władysław Starkiewicz I. r. Boznańskiego 300 kor.

Wydział filozoficzny: Michał Kliszcz Kolitowski IV. r. L. z B. Niezabitowskiej 1000 kor., dr. Edward Jan Wilhelm Kuntze Barczewskiego 1200 kor., Bolesław Antoni Mikoł. Pochmarski I. r. Żurakowskiego 420 koron, Zygmunt Seweryn Polakowski I. r. Egierskiego 360 kor., Jan Demiańczuk III. r. Baz. Towarnickiego 400 kor., Michał Bałakim I. r. zakordonowa 315 kor., Władysław Franciszek Antoni Rylski III. r. szlach. Zawadzkiego 315 kor., Stanisław Paluchowski III. r. Głowińskiego 315 kor, Piotr Rafał Dubik IV. r. Głowińskiego 315 kor., Roman Oluka III. r. Głowińskiego 315 kor.

Wydział medyczny: Władysław Wernicki szlach. Barczewskiego 600 kor.

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie: Wydział prawniczy: Władysław Seweryn Dunin Rzuchowski III. r. Barczewskiego 600 kor., Juliusz Maryan hr. Dieduszycki III. r. szlach. Barczewskiego 600 kor., Karol Kropacz I. r. Petryczyna 400 kor., Tadeusz Maryan Ignacy Abłamowicz I. r. szl. Zawadzkiego 315 kor., Kazimierz Zaczek I. r. Głowińskiego 315 kor.

Wydział filozoficzny: Konstancya Filipina dw. im. Nawrocka I. r. fam. Laskowskich 360 kor., Tadeusz Szydłowski II. r. szl. Barczewskiego 600 kor., Maryan Kleczkowski II. r. szl. Barczewskiego 600 kor, Józef Ujejski II. r. szl. Barczewskiego 600 kor., Maryan Lang IV. r. Barczewskiego 600 kor., Dobrzański IV. r. Barczewskiego 600 kor., Buszyński II. r. Petryczyna 400 kor., Mieczysław Kokoszka II. r. Petryczyna 400 kor., Stanisław Kwiatkowski II. r. Petryczyna 400 kor., Stanisław Kordela I. r. zakordonowa 315 kor., Tadeusz Kuchinka I. r. zakordonowa 315 kor., Mieczysław Konopek II. r. zakordonowa 315 kor., Wawrzyniec Magiera III. r. Petryczyna 250 kor., Urban Przyprawa I. r. X. Skibińskiego 200 kor., Kazimierz Tadeusz Kobzdaj I. r. Głowińskiego 315 kor., Antoni Balicki I. r. Głowińskiego 315 kor.

Wydział medyczny: Adam Andrzej Maciąg V r. Barczewskiego 600 kor., Karol Sermak III r. Głowińskiego 315 kor., Stanisław Jan Matlak I r. Głowińskiego 315 kor.

Politechnika we Lwowie: Stefan Władysław dw. im. Manasterski I r. inż. fam. Głowińskiego 420 kor., Jan Stanisław Laskowski I r. geom. fam. Laskowskich 300 kor., Wacław Balicki V r. inż. szl. Dydyńskiego 1200 kor., Kazimierz Januacenty Dziakiewicz III r. bud. masz. szl. Dydyńskiego 1200 kor., Teofil Tymon Wszelaczyński V r. inż. szl. Barczewskiego 500 kor., Stanisław Kostka Antoni Załęski II r. bud. masz. szl. Żurakowskiego 525 kor., Bogusław Swieżawski II r. bud. masz. szl. Żurakowskiego 525 kor., Aleksander Cseszuak II r. inżyn. szl. Żurakowskiego 525 kor., Bolesław Maryan Darowski III r. inżyn. szl. Matczyńskiego 420 kor., Romuald Karol Rosteński IV r. inżyn. L. z B. Niezabitowskiej 1000 kor., Marceli Antoni Morcichowski IV r. inż. L. z B. Niezabitowskiej 1000 kor., Franciszek Chudoba III r. inż. Barczewskiego 600 kor., Kazimierz Konstanty Maćkowski II r. inż. Siemianowskich 400 kor., Tytus Kornel Piller III r. inż. Żurakowskiego 420 kor., Zygmunt Segiusz Saturnin Jakubowski II r. chemii szl. Zawadzkiego 315 kor., Karol Mieczysław Mielecki I r. chemii szl. Zawadzkiego 315 kor., Ignacy Władysław Alojzy Mostowski II r. bud. masz. szl. Zawadzkiego 315 kor., Stanisław Zygmunt Mostowski II r. inż. szl. Potockiego 315 kor., Jan Maryan Pieniążek I r. inż. szl. Potockiego 315 kor., Kazimierz Bizański IV r. mechaniki Głowińskiego 315 kor., Roman Karol Tabiński III r. budownictwa Głowińskiego 315 kor.

Gimnazya: OO. Jezuitów Bąkowice ad Chyrów: Franciszek Ksawery Skrzyński VI kl. szl. Dydyńskiego 900 kor., Stanisław Jan Fedorowicz III kl. szl. Żalchockiego 231 kor., Aleksander Ludwik dw. im. Birkenmajer III kl. Boznańskiego 300 kor.

Bochnia: Józef Ziemski VII kl. zakordonowa 315 kor., Władysław Franciszek Płaczik VIII kl. Pukalskiego 200 kor.

Brody: Michał Hreczanyk V kl. Kapeluszowej 100 kor.

Brzeżany: Maryan Boj IV kl. Pukalskiego 200 kor.

Drohobycz: Julian Tchórzelski VIII kl. zakordonowa 315 kor.

Jarosław: Stanisław Uszakiewicz V. kl. Jarosławska 200 koron.

Jasło: Włodzimierz Ortyński II. kl. szl. Żalchockiego 231 kor., Emil Antoni Żychiewicz VIII. kl. zakordonowa 315 koron.

Kołomyja I. (polskie) Adolf Saraniecki VII. kl. Żurakowskiego 315 koron.

Kołomyja II. (ruskie) Wasyl Orobec VIII. kl. Głowińskiego 315 koron, Jarosław Grzegorz Fediuk VII. kl. Artymowicza 90 koron.

Św. Anny Kraków: Izydor Michał Grajecki VI. kl. Jarosławska 210 koron, Tadeusz Jan Kowalski IV. kl. Petryczyna 300 koron, Franciszek Sarnek III. kl. Petryczyna 300 koron.

Sw. Jacka II. Kraków: Adam Riess VI. kl. fam. Laskowskich 300 koron, Antoni Bobak VII. kl. Głowińskiego 315 kor., Józef Stefan Dezydery Grabowski III. kl. Loewensteinowej 240 koron.

III. Kraków: Józef Emil dw. im. Tatar II. kl. fam. Boznańskiego 300 koron, Feliks Marya Mieczysław tr. im. Stojowski V. kl. fam. Kurdwanowskiej 500 koron, Stanistaw Tadeusz Antoni Plutyński I. kl. fam. Laskowskich 300 kor., Tadeusz Bronisław Wałek IV. kl. Głowińskiego 315 kor., Tadeusz Karol Pawlas II. kl. Sławka 105 kor., Maryan Tomasz dw. im. Grzegorczyk VI. kl. Głowińskiego 315 kor., Adam Bandura V. kl. Głowińskiego 315 kor.

IV. Kraków: Bronisław Stępowski I. kl. szl. Żalchockiego 231 kor., Stanisław Karol Stolarzewicz VII. kl. Głowińskiego 315 koron, Zygmunt Luberdowicz VI. Głowińskiego 315 koron.

I. ruskie Lwów: Antoni Harasymów VIII. kl. Głowińskiego 315 koron, Jan Tlumt VIII. kl. Głowińskiego 315 koron.

II. (niemieckie) Lwów: Stanisław Ferdynand Marceli Józef czworga im. Pienczykowski III. kl. fam. Głowińskiego 315 kor., Mieczysław Kwiatkowski VI. kl. Głowińskiego 315 koron.

III. Franciszka Józefa Lwów: Stanisław Rodakiewicz II. kl fam. Ładnickiego 40 dukatów hol. i 60 koron, Jan Krynicki IV. kl. szl. Matczyńskiego 315 kor., Tadeusz Silnicki III. kl. szl. Matczyńskiego 315 koron, Zygmunt Łempicki VII. kl. szl. Matczyńskiego 315 koron, Ferdynand Sliwiński V. kl. Głowińskiego 315 kor., Włodzimierz Kopaczyński II. kl. Głowińskiego 315 koron.

IV. Lwów: Jerzy Bobrownicki VII. kl. fam. Boznańskiego 300 kor., Tadeusz Stanisław Narzymski VIII. kl. szl. Matczyńskiego 315 koron, Stanisław Paluch VIII. kl. Głowińskiego 315 kor., Józef Kraśniak V. kl. Artymowicza 90 koron.

V. Lwów: Włodzimierz Alfred Mańkowski V. kl. szl. Brzeskiego 380 koron, Józef Waleryan Zaleski IV. kl. szl. Żalchockiego 231 kor., Franciszek Michał Podroński VII. kl. szl. Rucyana 315 koron, Leon Aleksander Barycz IV. kl. Głowińskiego 315 koron, Jerzy Ostrowski VII. kl. Głowińskiego 315 koron.

VI. Lwów: Edmund Skarbiński VIII. kl. Głowińskiego 315 koron.

Nowy Sącz: Józef Bogusz VI. kl. Głowińskiego 315 koron.

Podgórzż: Wład. Młynarski VIII. kl. Głowińskiego 315 koron.

Przemyśl I. polskie: Ostrowski Józef VIII. kl. Głowińskiego 315 kor.

Przemyśl II. ruskie: Jarosław Bełkot VIII. kl. Głowińskiego 315 koron.

Rzeszów: Leon Bobola V. kl. Głowińskiego 315 koron.

Sambor: Mikołaj Horodyski V. kl. fam. H. Czaykowskiego 600 koron, Emil Tarasowicz Biliński V. kl. fam. Englowej 400 koron, Antoni Gunia II. kl. fam. Papkiewicza 200 koron, Kazimierz Solecki VII. klasa szl. Zawadzkiego 315 koron, Wład. Traunfelner VI. kl. Głowińskiego 315 koron.

Sanok: Roman Bobowski III. kl. fam. Głowińskiego 315 kor., Józef Turła VIII. kl. Głowińskiego 315 koron, Wacław Osostowicz VIII. kl. Głowińskiego 315 kor.

Stanisławów: Roman Judyszewski VII. kl. zakord. 315 koron, Dymitr Seńkowski II. kl. fund. stanisławowska 100 k.

Tarnopol I. polskie: Stanisław Sylwester Raczyński III. kl. F. Tarnowskiego 232 koron, Antoni Sodomora VIII. kl. Głowińskiego 315 koron.

Tarnów: Stanisław Ludwik Karol trojga imion Vetulani I. kl. fam. Boznańskiego 300 koron, Jan Sajdak VII. kl, Głowińskiego 315 koron, Wład. Wolanin VI. kl. Janowskiego 90 kor.

Wadowice: Józef Braszka VII. Głowińskiego 315 koron.

Złoczów: Jerzy Karol Panejko VI. kl. Bielskiego 210 koron.

Szkoły realne: Jarosław: Stan. Antoni Sanecki V. kl. Głowińskiego 315 kor.

Kraków: Wład. Stanisław Galas VI. kl. Głowińskiego 315 kor.

Lwów: Michał Józef Smidowicz III. kl. fam. Laskowskich 400 koron, Roman Aleks. Rogowski VI. Głowińskiego 315 koron. Kazimierz Bräglewicz V. kl. Głowińskiego 315 koron.

Filia Lwów: Tadeusz Rafał Szmoniewski III. kl. fam. Szmoniewskiego 80 k.

Tarnopol: Maryan Zygmunt Myszkowski VI. kl. Głowińskiego 315 kor.

Akademia sztuk pięknych w Krakowie: Juliusz Pol Siemiradzkiego 200 kor.

Akademia rolnicza w Dublanach: Franciszek Wesoliński II. r. Soboty 400 kor.

Szkoła rolnicza w Czernichowie: Kazimierz Wolski I. Petryczyna 250 koron, Stanisław Stupnicki II. roku Petryczyna 250 koron, Jan Dąbrowski III. r. Petryczyna 250 koron.

Szkoły przemysłowe: Kazimierz Boznański szk. przem. Lwów kurs mech. fam. Boznańskiego 300 kor., Mieczysław Jan Boznański szk. przem. Lwów dział art. fam. Boznańskiego 300 kor., Mieczysław Zajączkowski IV. r. chemii Kraków Petryczyna 400 kor., Bolesław Stolarczyk IV. r. mech. Kraków Petryczyna 400 kor.

Seminarya nauczycielskie żeńskie: Marya Adolfina Jaworska III. kl. sem. żeńsk. Lwów Rolanda 360 kor., Julia Jaworska III. kl. sem. żeńsk. Lwów Rolanda 360 kor.

Szkoły ludowe i wydziałowe męskie: Zdzisław Karol Śmidowicz III. kl. lud. im. Konarskiego fam. Laskowskich 300 kor. od II. półrocza 1902/3, Henryk Zygmunt Sorg II. kl. lud. Stanisławów fam. Paprockiego 300 kor.

Szkoły ludowe i wydziałowe żeńskie: Janina Stanisława Remizowska I. kl. wydz. Stanisławów fam. Andrzejowskiej 160 kor., Stefania Natalia Laskowska IV. kl. lud. im. Ces. Elżbiety Lwów fam. Laskowskich 300 kor., Helena Sabina Stankiewiczówna I. kl. wydz. im. Ces. Elżbiety Lwów fam. Stankiewicza 400 kor., Hermina Aleksandra Mrozińska IV. kl. wydz. PP. Benedyktynek łać. Lwów Boznańskiego 300 kor., Marya Stanisława Wilhelmina Lidlówna I. kl. wydz. Sambor Boznańskiego 300 kor.

Zakłady pozakrajowe: Zygmunt Żurakowski VII. kurs Akademii ziemiaństwa Wiedeń fam. Żurakowskiego 525 kor., Stefan Starzyński nadzw. uczeń szkoły tkackiej w Bernie fam. Żurakowskiego 525 kor.

Wszyscy powyżsi uczniowie otrzymali stypendya, począwszy od I. półrocza r. szk. 1902/3 na czas aż do ukończenia nauk w szkołach publicznych.

Bank Zaliczkowy.

Lwów, 17 lutego.

Wczoraj wieczorem odbyło się pod przewodnictwem dr. Skałkowskiego doroczne walne zgromadzenie członków Banku zaliczkowego we Lwowie.

Z przedłożonego walnemu zgromadzeniu sprawozdania dyrekcyi okazuje się, że członków liczy Bank 2852. Na udziały wpłacono 426.767 koron. Fundusz rezerwowy wynosi 153.876 koron, a wkładki oszczędności 2,372.122 koron. Instytucyom bankowym dłużny Bank zaliczkowy na 401 weksli 875.555 koron. Pożyczek wekslowych udzielono w roku zeszłym 8,502.000 koron, a pożyczek na skrypty 1.459.563 koron. Koszta administracyi wynosiły 51.987 koron. Czysty zysk wynosi 78.225 koron.

Po krótkiej dyskusyi przyjęto sprawozdanie to do wiadomości i udzielono dyrekcyi absolutoryum z rachunków.

Następnie przedstawił p. Ross sprawę rozdziału czystego zysku. Rada nadzorcza zaproponowała z czystego zysku udzielić: 10 prc. na fundusz rezerwowy i 5 prc. na dywidendy; z pozostałej sumy jedną trzecią na tantyemy dla dyrekcyi i urzędników oraz 2 prc na superdywidendę. Prócz tego zaproponowała Rada nadzorcza kupno 2 akcyj Banku poznańskiego, oraz przekazać: 10.000 koron na fundusz strat, 4000 koron na dalszą rezerwę, 4000 koron na fundusz pamiątkowy, 4000 koron na fundusz umorzenia realności, 4000 koron do funduszu dyspozycyjnego (z tego 500 koron na gimnazyum polskie w Cieszynie i 500 koron na fundusz weteranów z r. 1863) wreszcie 189 koron 28 hal. do funduszu zaopatrzenia urzędników Towarzystw zaliczkowych.

Po dłuższej dyskusyi uchwalono ostatecznie przyjąć wnioski rady nadzorczej z temi jednak zmianami, że dywidenda wraz z superdywidendą ma wynosić tylko 6 prc., a zaoszczędzonym w ten sposób kapitałem powiększyć fundusz dyspozycyjny, z którego Rada nadzorcza ma dokonać rozdziału datków na cele narodowe, uwzględniając w pierwszym rzędzie: fundusz na pomnik Mickiewicza, gimnazyum polskie w Cieszynie i fundusz zaopatrzenia urzędników Towarzystw zaliczkowych.

W końcu zatwierdzono wybór trzech dyrektorów na dalsze pięciolecie pp.: dr. Czyżewicza, Terenkoczego i Ruszczyńskiego i dokonano wyboru członków rady nadzorczej i komisyi rewizyjnej.

Do rady nadzorczej wybrani zostali: na kadencyę 3-letnią: dr. Józef Ekielski, dr. Józef Merunowicz, dr. Wiktor Opolski, Seweryn Widt. Stanisław Chołoniewski, Jan Riedl; na kadencyę 2-letnią: dr. Maryan Lewakowski, dr. Emil Roiński, dr. Henryk Sawczyński; na kadencyę 1-roczną: Władysław Towarnicki, Zygmunt Aleksander Gieszkowski.

Do komisyi rewizyjnej wybrano pp.: Bolesława Lewickiego, Michała Majewskiego i Stanisława Bala.

Głosy publiczne.

Odezwa.

Gdy zbliża się promienna data w dziejach Kościoła i świata chrześciańskiego, gdy kultura narodów katolickich składa u stóp stolicy Piotrowej najpiękniejsze owoce wzniosłych uczuć i dzieł miłosierdzia dla upamiętnienia jubileuszu pontyfikatu Leona XIII. Ojca robotników, my Polacy ostatnimi w tym hołdzie wbrew tradycyi, oraz idei narodowej być nie chcemy, nie możemy!

A nasza tradycya i z niej wysnuta niby gwiazda przewodnia, promienna cudnym blaskiem — idea narodowa — nauczyły nas tak w częstych chwilach bolesnych rocznic, jakoteż w rzadkich — radości, pamiętać przedewszystkiem o narodzie własnym!

Pamiętać i nie pomijać niczego, co zdolne jest uczynić naród polski, religijnie, kulturnie i materyalnie silnym.

Więc i teraz Sodalicye Maryańskie starszych panów i młodzieży akademickiej rzucają myśl, która niechybnie znajdzie odgłos w sercach najszerszych warstw ogółu.

Niewątpliwie zapragną: stolica kraju, miasta i miasteczka w dniach jubileuszowych na wzór poprzednich rocznic iluminować domy, gmachy, sklepy, chaty....

Otóż, przypominając szczęśliwie przyjętą myśl podczas obchodu wiekopomnej rocznicy Grunwaldzkiej, zwracamy się do ogółu z prośbą, ażeby w dniach 1 do 3 marca przyozdobił okna swoje odpowiedniemi kartkami — zamiast palenia świeczek i łojów, eksportując za ten banalny fajerwerk krocie grosza za granicę.

Więc zakupujmy po 10 halerzy kartki z popiersiem, z wymownym napisem: „Hołd Papieżowi robotników!“

Kartki będą mniejszego formatu i więcej estetyczne od pierwszych w roku zeszłym.

Dochód cały z tych listków jubileuszowych komitet Sodalicyi Maryańskich przeznacza w trzech częściach: 1. na gimnazyum polskie w Cieszynie, 2. na domy robotnicze p. „Wola Leona XIII.“, 3. na złagodzenie nędzy biednych dla „Związku Tow. dobroczynnych“.

Zapas kartek już się przygotowuje. Szczegóły informacyjne wkrótce ogłosimy.

Komitety, korporacye z miast i prowincyi prosimy o rychłe zamówienia, z któremi należy zwracać się pod adresem: Lwów, ul. Czarnieckiego l. 1, p. 2. Sodalicya Maryańska w lokalu Stow. kupców i młodzieży handlowej.

Zamówienia będą uwzględniane do 26 lutego.

Kom. Sodalicyi Maryańskich we Lwowie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Galicyjski przemysł naftowy. Donoszą z Wiednia: Galicyjskie Towarzystwo naftowe karpackie dokonało opcyi na tereny naftowe firm „Męciński, Płocki i Spółka“, oraz „Sroczyński i Bogusz“ w Borysławiu, wskutek czego projektowany z Towarzystwem akcyjnem dla przemysłu naftowego interes w tej sprawie doszedł do skutku. Kopalnie eksploatować będzie Towarzystwo karpackie na rachunek obu Towarzystw, w równej części. Towarzystwa te rozporządzają wielkiemi rafineryami, wskutek czego wydobywana z tych kopalń ropa nie będzie szła na targ, co — jak się zdaje — może stanowić ważny moment w sprawie usiłowanej sanacyi galicyjskiego przemysłu naftowego. Oba Towarzystwa posiadają obecnie przeważną część kopalń borysławskich, co nie pozostanie bez skutku na cenę ropy, Cena kupna kopalń wraz z rurociągami wynosi około 3 milionów koron. Sumę tę złożą oba Towarzystwa po połowie.

Onegdaj rozpoczęła się w Berlinie konferencya kapitalistów niemieckich, francuskich i angielskich, którzy mają nabyć obszerne tereny naftowe w Galicyi. Jako zastępca firm galicyjskich przybył na konferencyę adw. dr. Steinhaus z Jasła.

Wiedeń, 17 lutego. *(Telegram).* Przy wczorajszem ciągnieniu 3-prc. losów austr. Zakładu kredytowego ziemskiego I. emisyi z r. 1880 padła główna wygrana 90.000 koron na seryę 3261 nr. 91, kwotę 4.000 koron wygrała ser. 13 nr. 99, po 2.000 koron ser. 768 nr. 63 i ser. 2913 nr. 68.

Przy ciągnieniu włoskich losów Czerwonego Krzyża główna wygrana 20.000 lir padła na seryę 7568 nr. 41, druga wygrana 2000 lir na s. 4387 nr. 32, trzecia 1.000 lir s. 9954 nr. 27.

Przy ciągnieniu losów St. Genois, główna wygrana 105.000 koron padła na numer 29.724, druga wygrana 10.500 kor. na nr. 3029, trzecia 4.200 koron na nr. 57.888, czwarta 2.100 koron na nr. 33.944. Po 1.050 koron wygrały nr. 37.387 i 72.069.

Przy ciągnieniu losów tureckich główna wygrana 300.000 franków padła na nr. 235.800, druga wygrana 25.000 franków na nr. 1,370.426; po 10.000 franków wygrały nr. 686.158 i 1,583.734.

Wiedeń, 17 lutego. (Telegram *Gazety Lwowskiej).* Na poniedziałkowy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź, ogółem 4690 sztuk. W tem było z Galicyi 603 sztuk. z Bukowiny 32 sztuk.

Przebieg targu był ociężały.

Ceny spadły się o 50 hal.

Niesprzedanych pozostało 39 sztuk.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 85 sztuk po 56 do 64 kor., 403 sztuk po 65 do 73 kor., 115 sztuk po 74 do 79 kor., — sztuki po — do — kor.

Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 56 do 70 kor., krowy podtuczone po 54 do 71 kor., bydło chude po 40 do 54 kor., wszystko licząc za centnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Podczas aktu wprowadzenia w urzędowanie nowego burmistrza w Katowicach na Górnym Szląsku, p. Pohlmanna z Poznania, prezydent regencyi Holtz wypowiedział mowę, w której zaznaczył, że „burmistrz ma przedewszystkiem bronić niemieckości przed bezmyślną polską agitacyą“. Następnie radca zdrowia członek Rady miejskiej dr. Berliner prosił nowego burmistrza, aby „był przewodnikiem w walce narzuconej niemczyźnie przez Polaków“.

Komisya budżetowa parlamentu niemieckiego odrzuciła żądane przez zarząd wojenny nadzwyczajne kredyty na utrzymanie pułku strzelców konnych w Poznaniu i oddziału takich strzelców w Grudziądzu.

Generał-gubernator warszawski Czertkow, uznając — jak powiada *Warsz Dziennik* — za rzecz konieczną, urządzenie we wszystkich miastach gubernialnych Królestwa Polskiego publicznych bibliotek rossyjskich, zwrócił się do gubernatorów z propozycyą, aby wypowiedzieli swoje zdania w danej kwestyi. Projektowane jest urządzenie takich bibliotek według typu istniejącej już takiej biblioteki w Płocku.

Polit. Corresp. otrzymuje z Rzymu wiadomość, że na najbliższym konsystorzu papieskim, którego termin nie jest jeszcze oznaczony, ogłoszone będą nominacye nowych kandydatów. Kapelusze kardynalskie otrzymać mają: tyt. patryarcha konstantynopolitański msgr. Nocella, sekretarz kongregacyi trydenckiej msgr. Cavicchione, tyt. patryarcha antyocheński msgr. Passerini i nuncyusz papieski w Wiedniu msgr. Taliani. Jako przyszłych kardynałów, wymieniają także nuncyusza w Lizbonie msgr. Ajuti i naczelnika kancelaryi Apostolskiej msgr. Pericoli, ale wiadomość ta jest dotąd wątpliwa.

Z Aten donoszą, że rząd grecki posiada dowody, iż agenci komitetu macedońskiego usiłują werbować zamieszkałych w Grecyi Macedończyków, którzy mają wtargnąć do Macedonii przez granicę pomiędzy Grecyą a Turcyą, Bezpodstawne są doniesienia, jakoby zaczęto tworzyć oddziały powstańców greckich.

W przyszłą sobotę odbędzie się w Izbie francuskiej dyskusya nad weryfikacyą wyboru dep. Syvetona, nacyonalisty. Jaurès uczyni podczas rozpraw zapowiedziane rewelacye w sprawie Dreyfusa; oświadczył on w obec swoich przyjaciół, że jest pewny wygranej, i że z materyału, jaki Izbie przedłoży, musi wyłonić się rewizya procetu Dreyfusa.

Stanowisko gabinetu francuskiego jest zachwiane. W Paryżu obiegają wieści, że na czele przyszłego gabinetu stanąć ma obecny minister finansów Rouvier. Z rozmowy, którą miał niedawno współpracownik pewnego paryskiego pisma z Rouvierem, można wnosić, że socyaliści, na których opiera się obecna większość gabinetu francuskiego, stają się swemi żądaniami coraz to niewygodniejszymi rozstrzygającym w parlamencie stronnictwom i łatwo może przyjść do powstania gabinetu, który opierać się będzie na umiarkowańszych stronnictwach republikańskich.

W Londynie zmarł 14 lutego b. r. marszałek polny Sir John Lintorne Simmons. Zmarły był w czasie wojny krymskiej komendantem dywizyi i brał udział w bitwie pod Eupatoryą i w oblężeniu Sewastopola. Podczas kongresu berlińskiego uczestniczył Simmons w obradach, jako doradca wojskowy pełnomocnika angielskiego. Potem przerzucił się do służby dyplomatycznej. Ostatniem stanowiskiem, jakie zmarły zajmował, była posada specyalnego posła przy Watykanie.

Senat Stanów Zjednoczonych uchwalił przyjęty poprzednio przez Izbę reprezentantów projekt ustawy o utworzeniu osobnego ministerstwa handlu i pracy. Jak słychać, pierwszym posiadaczem nowej teki ministeryalnej ma być p. Cortelyou, generalny sekretarz prezydenta Stanów Zjednoczonych. Utrzymuje się nadzieja, że p. Cortelyou weźmie energicznie w ręce piekącą w Stanach Zjednoczonych sprawę trustów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

† Najd. Arcyksiężna Elżbieta.

Wiedeń, 17 lutego. *Wiener Abendblatt* donosi, że ponieważ ś. p. Arcyksiężna Elżbieta rozporządziła, aby pogrzeb Jej odbył się bez żadnej ostentacyi a ciało przewieziono do Badenu, nie odbędzie się przeniesienie zwłok Zmarłej do kościoła w Burgu i w ogóle nie będzie okazałych uroczystości pogrzebowych.

Madryt, 17 lutego. Do Wiednia wyjechało stąd na Paryż nadzwyczajne poselstwo, celem wzięcia udziału w pogrzebie ś. p. Arcyksiężnej Elżbiety. W skład poselstwa wchodzą: Generał Pacheco, przyboczny adjutant króla, pułkownik Balseyro i prowadzący protokoły w ministerstwie spraw zewnętrznych Hereclia.

Rada państwa.

Wiedeń, 17 lutego. Izba posłów. Na początku posiedzenia poświęcił prezydent hr. Vetter gorące wspomnienie ś. p. Arcyksiężnej Elżbiecie i prosił o upoważnienie do złożenia kondolencyi u stóp Tronu i Rodzinie Zmarłej.

Następnie pp. Fressl i tow. przedłożyli trzy naglące wnioski, które nie uzyskały jednak dostatecznej ilości podpisów i wskutek tego nie mogły być traktowane jako nagłe.

Odczytano interpelacye i wnioski: P. Ellenbogen i tow. interpelują, w sprawie oświadczenia prezesa gabinetu Szella w węgierskiej Izbie dep. o konwersyi długu państwowego. Interpelanci wskazując na to, że austryacki Minister skarbu oświadczył był kilkakrotnie, że przez wyłączenie t. zw. bloku węgierskiego z ogólnego długu państwowego nie nastąpi bynajmniej prejudykat co do prawa Austryi do przedsięwzięcia konwersyi całego długu. To oświadczenie sprzeczne jest z wywodami Szella w Izbie węgierskiej. Interpelanci proszą o przedłożenie w dosłownem brzmieniu umowy, zawartej między Rządami austryackim i węgierskim.

W tej samej sprawie interpelują p. Schalk i tow., żądając stanowczych wyjaśnień.

Z porządku dziennego przystąpiono do drugiego czytania ustawy wojskowej. Referent Popowski zrzekł się głosu. Zabrał głos pierwszy mowca *contra* poseł Schrott. — Po przemowie Schrotta zabrał głos Schuhmeier.

Wiedeń, 17 lutego. Komisya wojskowa ukończyła obrady nad rezolucyami. Przyjęto rezolucyę Malika, domagającą się usunięcia bojkotu lokalów restauracyjnych przez oficerów. Odrzucono rezolucyę Schuhmeiera domagającą się zmiany ustawy o taksach wojskowych. Przyjęto rezolucyę Schuhmeiera wzywającą Rząd, aby udzielanie pozwolenia na czasowy pobyt za granicą nie czynił zawisłem od zapłacenia reszty taksy wojskowej.

Kraków, 17 lutego. *(Telegr. pr.)* W uzupełnieniu wczorajszego sprawozdania z rozprawy sądowej ks. Stojałowskiego przeciw *Naprzodowi*, zaznaczyć należy, że odpowiedzialny redaktor tego pisma i dziennik zarzucali oskarżycielowi wysługiwanie się Rossyi i branie łapówek ze strony Rossyi, zdrady na każdym kroku na narodzie polskim, a nie zaś szpiegostwa na rzecz Rossyi.

Kraków, 17 lutego. *(Tel. pryw.)* Dziś odbyła się przed trybunałem przysięgłych rozprawa przeciw Bartłomiejowi Kowalikowi, rodem z Aleksandrowic, oskarżonemu o to, że bez żadnego powodu napadł w październiku z. r. w stanie podpitym na Szymona Puchałę i zabił go na miejscu, uderzywszy flaszką po głowie. Prócz tego w kilka godzin później napadł na brata poprzedniego, Franciszka Puchałę i pobił go ciężko siekierą po głowie, zadając mu niebezpieczne rany. Prokuratorya państwa oskarżyła Kowalika o zabójstwo i ciężkie uszkodzenie ciała. Śledztwo nie zdołało wykryć motywów, które skłoniły obwinionego do popełnienia dwu tak ciężkich zbrodni.

Na dzisiejszej rozprawie zeznali dwaj świadkowie, że Kowalik w stanie pijanym staje się po prostu waryatem. — Obrońca wniósł, by obwinionego poddać pod obserwacyę lekarską, do czego przyłączył się i prokurator, a nadto biegły prof. Wachholz, uznał potrzebę obserwacyi. Trybunał przychylił się do wniosku obrony i odroczył rozprawę, aby oskarżonego poddać badaniu lekarskiemu.

Jaworów, 17 lutego. Przy odbytym dziś wyborze uzupełniającym do Rady państwa z kuryi większej własności okręgu wyborczego Jaworów-Mościska-Cieszanów w miejsce dr. Włodzimierza Kozłowskiego został wybrany posłem ks. Aleksander Poniński, em. radca Dworu i b. dyrektor okręgu skarbowego w Krakowie 28 głosami na 29 głosujących.

Wiedeń, 17 lutego. Stały wydział wiecu miast uchwalił rezolucyę: w sprawie uwolnienia od podatków wszystkich robót gminnych, przedsiębranych w interesie dobra publicznego, przyznania opłat konsumcyjnych gminom, uwolnienia od opłaty pocztowej wszystkich pism, wysyłanych w poruczonym zakresie działania, komunalnych opłat od piwa, przymusowego ubezpieczenia od ognia, zniesienia rejonów fortecznych, rewizyi ustawy o przynależności i t. d. Następny zjazd uchwalono odbyć w maju lub wrześniu w Wiedniu. Dr. Lueger, podziękowaniem, wystosowanem do uczestników, zamknął obrady. Z powodu wiecu odbył się bankiet, na którym prezydent m. Lwowa dr. Małachowski wniósł toast na cześć dr. Luegera.

Wiedeń, 17 lutego. Zjazd dolnoaustryackiej partyi socyalno-demokratycznej po uchwaleniu rezolucyi potępiającej w ostrych słowach autonomiczną taryfę cłową i po załatwieniu porządku dziennego został zamknięty. Na miejsce następnego zjazdu krajowego wyznaczono Hainfeld.

Budapeszt, 17 lutego. W dalszym ciągu dyskusyi nad przedłożeniem wojskowem, w Izbie deputowanych sejmu węgierskiego, poseł Zoltan Papp (z partyi Kossutha) wygłosił wśród małego zainteresowania długą mowę obstrukcyjną.

Z powodu antidynastycznych wyrażeń tego posła i wykrzykników p. Lengyela obaj ci posłowie zostali przywołani do porządku dziennego. Następnie posiedzenie odroczono do dziś.

Poznań, 17 lutego. *Posener Tagblatt* potwierdza, że naczelny prezes regencyi Bitter wniósł prośbę o uwolnienie go z tego urzędu.

Berlin, 17 lutego. *Local Anzeiger*, donosi, jak zapewnia, z najlepszego źródła, że naczelny prezes regencyi poznańskiej dr. Bitter, ma zamiar ustąpić.

Lipsk, 17 lutego. Przed trybunałem przysięgłych rozpoczął się wczoraj ponownie proces przeciw byłemu dyrektorowi lipskiego banku Exnerowi. Rozprawę odroczono do dzisiaj, ponieważ obrońca oskarżonego zażądał wyeliminowania osoby przewodniczącego trybunału, powołując się na to, że są powody do zakwestyonowania bezstronności tego przewodniczącego.

Brema, 17 lutego. Robotnicy, zatrudnieni przy wyładowywaniu okrętów niemiecko-północnego „Lloyda“ rozpoczęli strejk z powodu niesprawiedliwego wydalenia jednego ze swych towarzyszy.

Paryż, 17 lutego. Deputowany Maurycy Binder, który na posiedzeniu Izby dnia 13 b. m. w obraźliwych słowach mówił o ministrze Vallé i otrzymał za to na mocy regulaminu cenzurę, wystosował do prezydyum Izby pismo, w którem powołując się również na regulamin żąda, aby mowa jego wygłoszona wówczas w Izbie była w jego okręgu wyborczym ogłoszona afiszami.

Paryż, 17 lutego. Teresa Humbert zasłabła od dwóch dni na anginę. Podobno stan jej groźny.

Alma, 17 lutego. Na przybyłym tu włoskim okręcie „Iris“ stwierdzono dżumę. 2 marynarzy zmarło, kilku innych zachorowało.

Konstantynopol, 17 lutego. Koło Ipeku odbyło się zgromadzenie Albańczyków, które uchwaliło protest przeciw zamierzonym reformom. Albańczycy grożą oblężeniem Ipeku.

Londyn, 17 lutego. Pod przewodnictwem członka parlamentu Haldane, odbyło się wczoraj zgromadzenie, na którem obradowano nad kwestyą pomnożenia eskadry na morzu Północnem, a szczególnie poczynienia wzmocnień na wschodnich wybrzeżach Anglii, ze względu na wzrost floty niemieckiej. Dyskusya trwała bardzo długo; uchwały nie powzięto.

Zatarg w Wenezueli.

Berlin, 17 lutego. W parlamencie rozdano posłom memoryał w sprawie załatwienia zatargu z Wenezuelą. Do memoryału tego dołączony jest odpis protokołu podpisanego w Waszyngtonie.

Caracas, 17 lutego. Boven zawiadomił prezydenta Castro telegraficznie o podpisaniu protokołu, kończącego spór z Wenezuelą przez Niemcy, Anglię i Włochy i złożył mu z tego powodu gratulacyę. Prezydent Castro odpowiedział telegramem, dziękującym Bovenowi za jego pełne energii i sprawiedliwości postępowanie w roli pośrednika pokojowego.

Nowy Jork, 17 lutego. *Biuro Reutera* donosi, że znany „król stalowy“ Carnegie zawiadomił dnia 13 b. m. telegraficznie Bovena, że jeżeli Wenezuela sobie tego życzy, on natychmiast złoży 360.000 dolarów (t. j. 1,800.000 koron) celem pokrycia pretensyi Niemiec. Boven odpowiedział z podziękowaniem i zapewnieniem, że Wenezuela tej ofiary nie potrzebuje.

Wiedeń, 17 lutego 1903. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 692 50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 747 50, Akcye Anglobanku 276·75, Akcye Unionbanku 546 25, Akcye Länderbanku 411·—, Akcye Bankvereinu 480·—, Akc. Bodencredit 950·—, Akcye galic. Banku hipotecznego 540·—, Akcye kolei państwowych 697·75, Akcye kolei Południowej 57·—, Akcye Tramway A) —·—, Akcye Tramway B) —·—, Akcye kolei Elbethal 453 —, Akcye kolei Północnej 5545, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 399·—, Akcye Rima Muranyi 487·—, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1678·—, Akcye Fabryki broni 340·—, Akcye Tureckie tytoniowe 345·—. Obligacye węgierskiej indemnizacyi 99·45, Renta majowa 100·90, Austryacka Renta koronowa 101·20, Węgierska Renta koron. 99·40, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 98 30, 4 prc. Listy Banku krajowego 99·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 103·—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 98·50. 4, i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·85, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 111·—, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99·80, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 99·40, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 97·35, Losy tureckie 120·50, Marki 117·07, Ruble 253·25.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 17. lutego 1903.

HOTEL GEORGE.

PP. S. hr. Piniński z Grzymałowa, M. hr. Sobański z Podola rossyjskiego, M. hr. Dzieduszycki z Tłumacza, W. hr. Dzieduszycki z Jezupola, J. hr. Mycielski z Krakowa, B. Rozwadowski z Turawki, A. Fedorowicz z Krakowa.

HOTEL IMPERIAL.

PP. B. ks. Ogiński z Rossyi, W. Rozwadowsbi z Kozłowa, J. Cieszkowski z Lublina, E. Milkowski z Gorlic.

HOTEL CENTRALNY.

PP. K. Sulatycki ze Średniejwsi, J. Rudnicki z Dzieręźni.

HOTEL EUROPEJSKI.

P. H. Mierzvński z Dubowiec.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy pl. św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godz. 10-tej przed południem do godz. 5-tej po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal., w dnie powszednie 60 hal. Dla członków wstęp wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do godz. 2 giej po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych a nadto we wtorki i piątki także od godz. 3-ciej do 5-tej po południu.

CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 17. lutego 1903.

	płacą (waluta koron.) K. h.	żądają (waluta koron.) K. h.
I. Akcye za sztukę.		
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	540 —	550 —
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	280 —	— —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	— —	— —
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	— —	— —
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	580 —	587 —
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	— —	— —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	— —	350 —
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400 —	420 —
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu)		
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111 —	— —
" " 4½% " los w 50 l.	101 10	101 80
" " 4% " 60 l. po 200 k.	97 70	98 40
" kraj. 4½% " los w 51 l.	102 50	103 20
" " 4% " los w 57 l.	99 30	100 —
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98 20	— —
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	98 40	— —
4% los. w 56 lat	98 10	98 80
III. Obligi za 100 kor.		
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99 40	100 10
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	103 50	— —
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102 70	— —
" 4½% (3 em.)	102 —	— —
" 4% (4 em.)	98 80	99 50
Kol. lokalne dito 4% po 200 kor.	98 80	99 50
Pożyczki kr. 6% w. a. z. r. 1873	— —	— —
" 4% po 200 kor. z roku 1893	99 50	— —
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	96 50	— —
" " 4½% " 200 "	101 50	— —
IV. Losy.		
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	73 —	78 —
V. Monety.		
Dukat cesarski	11 26	11 40
20 frankówka	19 —	19 20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250 —	254 —
100 rubli rosyjskich papierowych	252 —	254 —
100 marek niemieckich	117 —	117 60

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 15. lutego 1903.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100.90	101.10
luty-sierpień	100.90	101.10
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.90	101.10
kwiecień-październik	100.90	101.10
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	178.—	188.—
" " 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	154.50	155.50
" " 1860 po 100 zł. 4 pr.	185.75	187.75
" " 1864 po 100 zł.	248.—	252.—
" " 1864 po 50 zł.	248.—	252.—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	303.20	305.20
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	121.15	121.35
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	101.30	101.50
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100.50	101.40
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119.70	—.—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¼ pr. (ostemp. akcye)	520.—	524.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	129.75	130.75
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100.45	101.45
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.50	101.50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł 5 pr.	115.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	101.20	102.20
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	101.05	102.05
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	106.35	101.35
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100.50	101.50
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100.20	101.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	120.—	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
" " w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	99.50	99.70
" obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	159.25	161.25
" poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	201.50	203.25
" " za 50 zł. (100 kor.)	201.50	203.25
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	99.60	—.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.50
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	280.—	286.—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	108.75	—.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99.50	100.50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	104.20	105.20
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
" " " " 1893 za 200 k. 4 pr.	99.50	100.50
" obl. prop. " 1889 za 100 zł. 4 pr.	99.25	100.25
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96.85	97.85
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	87.25	89.25
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	119.50	120 50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99.50	100.50
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	—.—	—.—
" " " " " 1889 3 pr.	264.75	266.75
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	105.25	106.25
" " " " los 4 pr.	98.50	99.50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111.—	112.—
" " " " los 50 l. 4½ pr.	101.35	102.35
" " " " " 60 l. za 200 kor. 4 pr.	98.—	99.—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98.—	98.95
" " " " 4 pr. los. 41 lat	99.—	99.75
" " " " 4 pr. stare	98.50	—.—
" " " " 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	102.40	103 40
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	103.—	—.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	102.50	103.—
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	99.—	99.25
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	101.10	102.—
" " " 50 lat los 4 pr.	101.10	102.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	110.—	111.50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116.50	117.25
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.50	102.50
" " " " " " 1887 4 pr.	101.45	102.45
" " " " " " 1888 4 pr.	101.45	102.45
" " " " " " 1891 4 pr.	101.45	102.45
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	95.40	96.40
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	100.—	100.90
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	109.75	110.75
" " " " 1878 za 200 zł. 5 pr.	109.75	110.75
" " " " 1887 za 200 zł. 4 pr.	99.90	100.90
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	19.50	20.50
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	434.—	438.—
Clary 40 zł. mk.	182.—	186.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	86.—	90.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	74.—	77.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	73.—	77.—
Palffy 40 zł. mk.	179 —	183.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	55.60	56.60
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	28.50	29.50
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	74.—	76.—
Salma 40 zł. mk.	234.—	240.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	74.—	78.50
St. Genois 40 zł. mk.	260.—	310.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
" " Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
" " Tryestu 50 zł. 4 pr.	200.—	225.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	277.—	279.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2785.—	2795.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	747.—	748.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	533.—	535.—
Galic. banku hipot. 200 zł.	540.—	542.—
" " dla handl. i przem. 200 zł.	270.—	—.—
Banku dla krajów. koronnych 200 zł.	411.75	412.75
" Austro-węg. 1400 k.	1585.—	1595.—
" Związk. (Unionbank) 200 zł.	546.—	547.—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	255.50	256.50
Zivnosteńska banka 100 zł.	259.—	261.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	405.—	415.—
" " " akcye zakład. 200 zł.	370.—	380.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5555.—	5565.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	584.—	585.50
" wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
" państwowych 200 zł.	—.—	—.—
" południowej 200 zł.	—.—	—.—
" węg. galic. I. 200 zł.	442.—	444.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	908.—	912.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	708.—	712.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	856.—	860.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	397.—	398.—
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1665.—	1675.—
Schodnicy 500 kor.	590.—	600.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	400.—	402.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.07½	117.27½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.92½	240.15
Paryż za 100 franków	95.42½	95.52½
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	252.75	253.50
Niemieckie banki	117.15	117.45
Włoskie banki	95.30	95.50
Francuskie banki	95.32½	95.45
Szwajcarskie banki	95.32½	95.45
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.34	11.39
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.08	19.10
20-markówka	23.42	23.50
Rosyjskki półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.07½	117.27½
Włoskie banknoty za 100 lir	95.30	95.50
Ruble	2.53	2.54

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. V. 1854/2 (3) [1312]

Na żądanie Teofila Gartenberga w Drohobyczu, odbędzie się dnia 3. marca 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V., licytacya 1/2 realności whl. 215, 1/4 realności whl. 372 ks. gr. gm. Drohobycz Zagrody objętych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to 1/2 whl. 215 na 845 kor., 1/4 whl. 372 na 1730 kor.

Najniższa cena wynosi za whl. 215 kwotę 422 kor. 50 hal., za 1/4 whl. 372 kwotę 865 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w Sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, dnia 3. stycznia 1903.

L. cz. E. 1897/2 (3) [1326]

Dnia 3. marca 1903 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności objętej whl. 134 gminy Bortniki.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 120 kor.

Najniższa cena wynosi 80 kor., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu napóźniej przy wyznaczonym terminie, licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłumacz, dnia 31. stycznia 1903.

L. cz. E. VIII. 1947/2 (5) [1285]

Na żądanie Schmaji Ramlera w Kołomyi, odbędzie się dnia 5 marca 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22, licytacya 26/59 części realności whl. 7 dla I. dz. m. Kołomyi fundacyi posagowej imienia Rubina Schiklera własnych, wraz z przynależnościami.

Wystawione na licytacyę części powyższej nieruchomości są ocenione na 4906 kor., odpowiednie zaś części przynależności na 53 kor. 56 hal.

Najniższa cena wynosi 2479 kor. 78 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 35.

Takie prawa, w obec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Kołomyja, dnia 4. lutego 1903.

L. cz. E. 1501/2 (5) [1215 3—3]

Na żądanie Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie, zastąpionego przez adw. dra Tadeusza Sołowija we Lwowie, odbędzie się dnia 11. marca 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, biuro II., licytacya realności objętej whl. 103 ks. gr. gm. Chrewt na której znajduje się dom mieszkalny budynki gospodarcze, oraz grunta w obszarze 15 ha. 83 ar. i 51° m. wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych ozdobnych, oparkanienia, studni i z kanału melioracyjnego.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, wedle ocenienia przyjętego przez egzekwujący Bank wynosi 4400 kor., przynależności zaś oceniono na kwotę 483 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 4883 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Lutowiska, dnia 1. lutego 1903.

L. cz. E. 486/2 (5) [1208 3—3]

Na żądanie Rozalii Pękalówny odbędzie się dnia 12. marca 1903 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 licytacya realności lwh. 35 ks. gr. gm. Andrychów.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 3650 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 2433 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Andrychów, dnia 31. stycznia 1903.

L. cz. E. 1062/2 (5) [1314 1—3]

Na żądanie Hanki Haszczuk w Jaśniskach, odbędzie się dnia 3 marca 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., w Janowie, licytacya realności objętych wyk. hip. ll. 347 i 548 gm. kat. Janów.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione a to realność whl. 347 gm. Janów na 600 kor., zaś realność whl. 548 gm. Janów na 1900 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności whl. 347 gm. Janów 400 kor., a co do realności whl. 548 gm. Janow 950 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Janów, dnia 15. stycznia 1903.

L. cz. E. 1857/2 (7) [1289 1—3]

Dnia 6. marca 1903 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya 1/2 realności i 12/14 części z drugiej połowy tej realności objętej whl. 14 ks. gr. gm. kat. Dobromil wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta jest ocenioną na 12.350 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 6175 kor.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika dla doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV
Dobromil, dnia 30. stycznia 1903.

L. cz. E. 1509/2 (2) [1313 1—3]

Na żądanie Maryi Podwirnej w Rokitnie, odbędzie się dnia 10. marca 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. w Janowie, licytacya 3/4 części z 99/216 części realności objętej whl. 146 ks. gr. gm. kat. Rokitno.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 101 kor. 70 hal.

Najniższa cena wynosi 70 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i. t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Janów, dnia 20. stycznia 1903.

L. cz. E. 816/2 (4) [1315]

Dnia 9. marca 1903 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya posiadłości włościańskiej lwh. 20 ks. gr. gm. Ostrowy tuszowskie objętej Ludwiki z Sudołów Magdowej własnej o powierzchni gruntów 10 morgów 1511 sążni□ wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2080 kor. z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 1387 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III
Kolbuszowa, 23 grudnia 1902.

L. cz. E. 1668/2 (4) [1250]

Na żądanie Leiby Konstantina, kupca we Lwowie ul. Tkacka l. 2 a, odbędzie się dnia 17. marca 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI., licytacya realności whl. 7 ks. gr. gm. kat. Wojtowszczyzna objętej.

Przynależności nie ma żadnych.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 450 kor.

Najniższa cena wynosi 300 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi Oddziału VI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Rawa, 19. stycznia 1903.

L. cz. E. 1424/2 (5) [1256]

Na żądanie stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności Wzajemna Pomoc w Podgórzu, zastąpionego przez dra Bednarskiego, odbędzie się dnia 17. marca 1903 o godz. $9\frac{1}{2}$ przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 w Wieliczce, licytacya realności lwh. 599 gm. Wieliczka.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 7588 kor. 13 hal.

Najniższa cena wynosi 3794 kor. 06 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wieliczka, dnia 21. stycznia 1903.

L. cz. E. 194/2 (14) [1294]

Na żądanie Fedora Kłyma i tow. włościan z Kalnicy, odbędzie się dnia 12. marca 1903 godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, licytacya realności objętej whl. 37 gm Kalnica z przynależnościami, składającemi się z budynków mieszkalnych i gospodarczych.

Nieruchomość z przynależnościami wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 4124 kor.

Najniższa cena wynosi 3500 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Licytacya powyższa opiera się na oszacowaniu dokonanem już dnia 28. marca 1902 w tej sprawie egzekucyjnej i na warunkach licytacyjnych zatwierdzonych tus. uchwałą z 4. kwietnia 1902 E. 194/2 — 204/2 (3) z tą różnicą że cenę wywołania oznacza się na 3500 kor.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń. w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Lisko, dnia 17. stycznia 1903.

L. cz. E. 1968/2 (3) [1253]

Dnia 26. lutego 1903 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV. w Starym Samborze, licytacya realności lwh. 183 w Leninie wielkiej.

Nieruchomość ta jest ocenioną na 245 kor. 35 hal.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 163 kor. 57 hal.

Warunki licytacyjne i inne dotyczące dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Stary Sambor, dnia 19. stycznia 1903.

L. cz. E. 985/2 (13) [1321]

Dnia 17. marca 1903 o godz. 9 rano, odbędzie się w tut. sądzie licytacya realności whl. 58 gminy Uszkawice.

Nieruchomość ta ocenioną jest na 4180 koron.

Najniższa cena wynosi 2787 kor.

Warunki licytacyjne i odnośne akta przeglądać można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyślany, dnia 16. lutego 1903.

L. cz. E. 1503/2 (5) [1248]

Na żądanie Banku dla handlu i przemysłu w Mielcu odbędzie się dnia 12. marca 1903 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya a) realności lwh. 53 ks. gr. gm. kat. Grzybów i b) realności lwb. 92 ks. gr. gm. kat. Rydzów objętych, składającej się ad a) z gruntu obszaru 2 ha. 99 ar. 41 m. ad b) z gruntu obszaru 4 ha. 26 ar. 58 m. z wyłączeniem ad b) budynków t. j. domu drewnianego, komory, stodoły i stajni.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 1197 kor. 64 hal., ad b) na 1292 kor. 98 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 798 kor. 43 hal., ad b) 862 kor. 99 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa w obec, których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Radomyśl, dnia 4. lutego 1903.

L. cz. E. 2904/2 (4) [1325]

Dnia 3. marca 1903 o godz. $10\frac{1}{2}$ przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 3, sądu tutejszego, licytacya 3/16 części realności whl. 101 i 3/16 części realności whl. 855 ks. gr. gm. kat. Zadubrowce, z przynależnościami.

Nieruchomości te oceniono a) 3/16 części realności whl. 101 na 285 kor. 63 hal., b) 3/16 części realności whl. 855 na 215 kor. 16 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad a) 190 kor. 14 hal., ad b) 143 kor. 44 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 31. stycznia 1903.

L. cz. E. 1559/2 (4) [1322]

Dnia 10. marca 1903 o godz. 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności whl. 301 gminy Dusanów z przynależnościami.

Nieruchomość oceniona jest na 220 kor., przynależność i na 8 kor.

Najniższa cena 106 kor.

Warunki licytacyjne i odnośne akta można przeglądać w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyślany, 17. stycznia 1903.

L. cz. E. 1524/2 (6) [1249]

Na żądanie Jana Walczaka syna Tomasza, zastąpionego przez adw. dra Łojasiewicza w Radomyślu, odbędzie się dnia 12. marca 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya realności lwh. 263 ks. gr. gm. kat. Wadowice górne objętej, składającej się z ról i łąk obszaru 1 ha. 48 har. 63 m.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1263 kor. 85 hal.

Najniższa cena wynosi 842 kor. 24 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Radomyśl, dnia 28. stycznia 1903.

L. cz. E 656/2 (3) [1311]

W skutek uchwały z dnia 10. lutego 1903 l. cz. E. 656/2 (3) sprzedane będą dnia 9. marca 1903 o godz. 10 przed południem w Wolicy w drodze publicznej licytacyi:

100 kóp żyta, — 50 kóp pszenicy, — 100 kóp owsa, — 55 desek materyałowych 8 metrowych, — 1 młocarnia maszynowa, 1 sieczkarnia maszynowa, — 1 młynek maszynowy.

Przedmioty te można oglądać dnia 9. marca 1903 między godziną 8 a 9 przed południem w domu Szymona Kornreicha.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bukowsko, dnia 10. lutego 1903.

L. cz. E. 5307/2 (8) [1266]

Na żądanie Jana Onuferki w Tarnopolu, odbędzie się dnia 3. marca 1903 o godz. 12 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Tarnopolu licytacya a) ciała tabularnego whl. 3497 gminy Tarnopol objętego z parc. grunt. lk. 3293/4 i 3410/34 na których znajduje się połowa chaty i budynków się składającego, b) ciała tabularnego whl. 3611 gminy Tarnopol objętego z parc. grt. lkat. 3410/17 się składającego, i 2/3 części ciała tabularnego whl. 3528 gminy Tarnopol objętego z parc. grunt. lkat. 3410/15 się składającego.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę są ocenione a to ad a) na 1095 kor. 19 hal., ad b) na kwotę 80 kor. 22 hal., i ad c) na kwotę 113 kor 58 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 730 kor., 13 hal., ad b) 53 kor. 48 hal., ad c) 75 kor. 72 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które zarazem jako z ustawą zgodne niniejszem równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 22. stycznia 1903.

Upadłości.

L. cz S. 2/2 (94) [1274]

C. k. Sąd krajowy podaje do wiadomości, że w sprawie konkursowej Markusa Hirscha Fleissiga wybrany został stałym zarządcą adw. dr. Kazimierz Smolarski zaś jego zastępcą adw. dr. Bernard Landgrod obaj z Krakowa.

Kraków, dnia 5. lutego 1903.

Konkursa.

L. 451 [1270 1—3]

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady sługi stałego instytutu zoologicznego c. k. Uniwersytetu we Lwowie rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 1. kwietnia 1903.

Do tej posady przywiązane są pobory następujące: płaca roczna 800 kor., dodatek aktywalny w kwocie 240 kor. rocznie i prawo do ubrania służbowego względnie do relutum za ubranie. W wypadku gdyby sługa otrzymał mieszkanie w naturze stracono mu będzie połowa dodatku aktywalnego.

Do obowiązków z posadą tą połączonych należy:

Utrzymywanie czystości i porządku we wszystkich ubikacyach do zoologicznego i zootomicznego instytutu należących noszenie drzewa i węgla w porze zimowej i opalanie 12 pieców, noszenie wody do akwaryów, utrzymywanie w porządku instrumentów i zbiorów w gabinecie się znajdujących, zdejmowanie skórek ze zwierząt ssących i ptaków.

W podaniach winni kandydaci przedłożyć dowody:

1) znajomości czytania i pisania po polsku,

2) fizycznego uzdolnienia, a to przez przedłożenie świadectwa lekarskiego,

3) wieku, stanu tudzież dotychczasowego swego zatrudnienia i zachowywania się,

4) pewnej znajomości stolarstwa i introligatorstwa.

Podania należy wnosić w terminie powyżej oznaczonym do Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu we Lwowie.

Jeżeli kandydat jest w służbie rządowej, to powinien wnieść podanie za pośrednictwem swej władzy przełożonej.

Pierwszeństwo do utrzymania tej posady mają w myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1871 Nr. 60 Dz. p. p. wysłużeni podoficerowie c. i k. armii posiadający certyfikat uprawnienia, a dopiero w braku kompetentów powyższym warunkom odpowiadających uwzględnieni być mogą inni kandydaci.

Z Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu.

Lwów, dnia 13. lutego 1903.

L. 192 [1330]

Ogłoszenie konkursu

na posadę cechowniczego z systemizowanymi poborami przy c. k. Urzędzie probierczym we Lwowie.

Starający się o tę posadę zastrzeżoną w myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 dla uprawnionych wysłużonych podoficerów, mają wnieść do c. k. Urzędu probierczego we Lwowie w przeciągu 4 tygodni od dnia ogłoszenia, własnoręcznie napisane podania opatrzone dowodem wyuczonego złotnictwa lub innego pokrewnego przemysłu, zapewniającego umiejętne obchodzenie się z wyrobami ze złota lub srebra, lub wykazaniem czasu spędzonego w służbie probierczej, świadectwem lekarskiem, silnej budowy ciała, a w szczególności normalnego wzroku.

Dla ubiegających się wojskowych odpowiadających powyższym warunkom jest przepisany czas sześciomiesięcznej praktyki próbnej.

C. k. Urząd probierczy.

Lwów, dnia 14. lutego 1903.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 52/3 (2) [1332]

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułów umieszczonych w Nr. 1 i 2 czasopisma: „Promień“ za miesiąc styczeń i luty 1903 pod napisem: „Dlaczego młodzież szkolna powinna się stykać z robotnikami“ w ustępach od słów „my musimy“ do „mówiących po polsku“ i od słów „ci których ręce“ do „miast i wsi“ i 2) „W Brzeżanach chowa się“, zawiera znamiona występku z §§. 300, 302 i 491 u. k. i Art. V. ust. z 17/12 1862 Nr. 8 Dz. p. p z roku 1863 a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułów, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 14. lutego 1903.

Zl. 30. [1056]

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 3. Februar 1903, Pr. 8/3, die Weiterverbreitung der Nr 5 der Zeitschrift: „Linzer fliegende Blätter“ vom 1. Februar 1903 wegen des Artikels: „Bezirkhhauptmann Graf Etzdorf Hofrat“ nach § 491 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17. Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten. Die beanständete Stelle „Eine zweckentsprechende Neuerung“ wurde freigegeben.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 2. Februar 1903, Pr. V. 3/3, die Weiterverbreitung der Nr. 153 der Zeitschrift: „Der Tiroler Wastl“ vom 1. Februar 1903 wegen der Stellen aus „Unverschämt und frech hoasst das Losungswort der Altklerikalen“ von „Somit kann man grad“ bis „Antischristen züchten“, aus „Der letzte Simplicissimus“ von „Gründlicher kann man“ bis „s'Maul derbarmen“ nach §. 122 b. St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 27. Jänner 1903, Pr. D. 18/3, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen in Carl Brauns Verlage in Leipzig erschienen Druckschrift: „Einige Fragen und Antworten für unser deutsches Volk“ bezüglich ihres ganzen Inhaltes nach §§. 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 4. Februar 1903, Pr. 4/3, die Weiterverbreitung der Nr. 7 der Zeitschrift: „Los vom Rom“ vom 1. Februar 1903 wegen der Stelle von „Fuhr da von ungefähr“ bis „nicht sprechen konnte“, dann wegen der Stelle von „In den eingefarrten“ bis „Schneeweis und Konforten“ des Artikels: „Komcise, 12. Jänner“ nach §§. 122 a. und 303 St. G. verboten.

Zl. 31. [1085]

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnisse vom 4. Februar 1903, Pr. 1/3, die Weiterverbreitung der Nr 9 der Zeitschrift: „Nová Doba“ vom 31. Jänner 1903 wegen des Artikels: „Synové lidsti, sui'te spravedlive“ nach §. 300 St. G. verboten.

Zl. 32. [1125]

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 4. Februar 1903, Pr. 2/3, die Weiterverbreitung der Nr. der Zeitschrift: „Nuova Idea“ ddo. Gradisca vom 30. Jänner 1903 wegen des Artikels: „Dialogo fra due contadini IV.“ und zwar von den Worten „Sigur lassá“ bis „un boro“ nach §§. 300 und 302 St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. L. 14/2 (5) [1102 3—3]

Maryśka Dzioczko z domu Michajluk ze Siwki uznana marnotrawczynią a kuratorem jej ustanowiono Nykołę Dzioczko ze Siwki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Wojniłów, dnia 22. stycznia 1903.

L. cz. P. XI. 18/2 (4) [1141 3—3]

Nad Fedorem Karabinem Jakiema z Opryszowiec z powodu marnotrawstwa kuratelę zawieszono. Kuratorem jego Wasyl Majdański Justyna z Opryszowiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Stanisławów, 11. listopada 1902.

L. cz. A. 500/2 (6) [1036 3-3]

Wiktoryę Białkowską uznano głupkowatą, kuratorem ustanowiono Nykołę Białkowskiego z Bortnik.

C. k Sąd powiatowy, Oddział V.

Tłumacz, dnia 29. grudnia 1902.

L. cz. P. 360/2 (1) [1038 3—3]

Józef Bobów z Pleśnian uznany został marnotrawcą a kuratorem jego ustanowiono Piotra Bobowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zborów, dnia 4. grudnia 1902.

L. cz. P. XI. 6/3 (4) [1071 3—3]

Karol Kordas uznany umysłowo chorym, kuratorem jest Jędrzej Kordas z Woli Justowskiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Kraków, dnia 14. stycznia 1903.

L. cz. P. V. 5/3 (4) [1068 3—3]

Piotr Berezowski z Kołomyi został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Karola Tymoczko z Kołomyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kołomyja, dnia 5. stycznia 1903.

L. cz. P. V. 599/2 (8) [1069 3—3]

Nuchim Zick recte Reifer z Kołomyi uznany umysłowo chorym. Kuratorem ustanowiono Izka Zicka recte Reifera w Kołomyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kołomyja, dnia 18. listopada 1903.

L. cz. L. 13/2 (9) [1080 3—3]

Paweł Pająk z Barczkowa uznany został marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiony Sebastyan Kubik z Barczkowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Podgórze dnia 6. stycznia 1903.

L cz P. IV. 87/896—3 (3/XI) [1142 3—3]

Proć Biłan Iwana z Pobereża umysłowo chorym uznany, kuratorem jego Piotr Biłan Iwana z Pobereża.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Stanisławów, 4. lutego 1903.

L. cz. L. 8/2 (6) [1154 3—3]

Michała Kawackiego z Hołynia oddaje się z powodu obłąkania pod kuratelę. Kuratorem ustanawia się Nykołę Prytuła z Pużyłowa.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział VI.

Kałusz, 14. października 1902.

L. cz. L. 16/2 (2) [1155 3—3]

Dmytra Wiwczara z Mysłowa z powodu głupkowatości oddaje się pod kuratelę. Kuratorem ustanowiony Kieryło Wiwczar z Mysłowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Kałusz, dnia 11. listopada 1902.

L. cz. A. 195/2 (7) [1190 3-3]

Ewa Łacna uznana umysłowo niedołężną Kuratorem jej Wojciech Kuchta. Oboje z Kasiny wielkiej.

C. k. Sąd powiatowy.

Mszana dolna, 29. stycznia 1903.

L. cz. P. 484/2 (6) [1196 3—3]

Wojciecha Skierbiszewskiego z Potohiez uznano marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Dmytra Melnyszyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tłumacz, dnia 3. grudnia 1902.

L. cz. P. 322/2 (7) [1205 3—3]

Justyn Łużecki z Falisza uznany marnotrawcą. Kurator jego Jać Ogrodnik Ogrodnik z Falisza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Stryj, dnia 7. października 1902.

L. cz. P. V. 4/3 (6) [1200 3—3]

Anna Żywaczuk z Werbiąża wyżnego uznana umysłowo chorą. Kuratorem ustanowiono Mykietę Żywaczuk z Werbiąża wyżnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kołomyja, dnia 5. stycznia 1903.

L. cz. P. IX. 5/3 (5) [1202 3—3]

Dmytro Pawluk Iwana i Michał Pawluk Iwana rolnicy z Szeparowiec uznani za głupkowatych, kuratorem ustanowiony Petro Motiuk Iwana rolnik z Szeparowiec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Kołomyja, dnia 16. stycznia 1903.

L. cz. P. IV. 10/3 (3) [1204 3—3]

Iwan Starobrański z Torhanowic uznany obłąkanym. Kuratorem ustanowiony Fedko Uchański z Torhanowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sambor, dnia 24. stycznia 1903.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A. 263/2 (3) [1097 3-3]

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV. w Kopyczyńcach zawiadamia, że Stefan Kołodziej zmarł dnia 18. lutego 1901 w Rakowym kącie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Między innymi powołany jest do spadku Łuka Kołodziej.

Gdy miejsce pobytu Łuki Kołodzieja nie jest znane, przeto wzywa się go, by w ciągu roku od daty tego edyktu licząc, do spadku się oświadczył, gdyż inaczej przewód spadkowy z ustanowionym dla niego kuratorem Pawłem Kołodziejem w Rakowym kącie przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kopyczyńce, dnia 17. listopada 1902.

L. cz. T. 58/2 (2) [1060 3—3]

C. k. Sąd krajowy cywilny w Krakowie wdrażając postępowanie amortyzacyjne co do kwitu depozytowego powiatowej Kasy oszczędności w Krakowie na 3% list zastawny austr. Zakładu kredytowego ziemskiego we Wiedniu Ser. 1713 Nr. 15 na kwotę 200 kor. opiewający, zaopatrzonego datą 11. kwietnia 1890 i Nr. 12 a na nazwisko „Anna Chlipalska" wystawionego, wzywa każdego, ktoby się w posiadaniu tego kwitu znajdował, iżby go w przeciągu roku, od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej licząc, tutejszemu sądowi przedłożył, a to tem pewniej, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu, powyższy kwit depozytowy na ponowne żądanie strony interesowanej za umorzony uznany zostanie.

Kraków, dnia 3. stycznia 1903.

L. cz. Nc. XVIII. 22/2 (1) [1070 3—3]

C. k. Sąd powiatowy cywilny w Krakowie wzywa tych, którzyby zaginioną Stanisławowi Trojanowskiemu, wystawioną przez filię Banku hipotecznego w Krakowie kartę zastawniczą z dnia 22. maja 1891 Nr. 879 na jeden los miasta Krakowa S. 856 Nr. 60856, austryackie losy czerwonego krzyża S. 5152 Nr. 19 i S. 10891 Nr. 48 i sześć losów węgierskich czerwonego krzyża S. 5249 Nr. 83, S. 5631 Nr. 99, S. 7743 Nr. 94, S. 5299 Nr. 88, S. 5613 Nr. 90 i S. 5154 Nr. 73 posiadali, aby takową w ciągu roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu tem pewniej sądowi przedłożyli, gdyż w przeciwnym razie takowa po upływie roku za nieważną uznaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy cywilny,
Oddział XVIII.
Kraków, dnia 10. stycznia 1903.

L. cz. A. 837/2 [1100 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie zawiadamia, iż po zmarłym w Śniatynie Chaimie Czernerże Feibischa bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, powołanym jest do dziedziczenia z ustawy syn tegoż Dawid Czerner.

Nie znając jego miejsca pobytu wzywa się go, aby w ciągu jednego roku zgłosił się w tut. sądzie i deklaracyę do spadku wniósł, gdyż w przeciwnym razie spadek zostałby przeprowadzony ze zgłoszonymi dziedzicami i ustanowionym dlań kuratorem Hermanem Czermerem ze Śniatyna.

Mojżesz Czermer Chaima ze Śniatyna z powodu umysłowej choroby został oddany pod kuratelę. Kuratorem ustanowiono Meschulima Feibischa Czernera ze Śniatyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Śniatyn, dnia 6. grudnia 1902.

L. cz. IV. 382/94 (3) [1101 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia, że dnia 30. lipca 1893. zmarła w Kołodróce Gittla Monas bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy spadkobiercy jej sądowi nieznani, ustanowiono dla nich kuratora dra Schauera w Zaleszczykach i wzywa się wszystkich, którzyby jakie prawa do spadku mieli, by do roku od ogłoszenia edyktu oświadczenia do spadku wnieśli i prawny tytuł wykazali, inaczej po upływie tego czasu spadek jako bezdziedziczny Państwu wydany zostanie.

Zaleszczyki, dnia 5. lutego 1903.

L. cz. A. 307/00 (8) [1034 3—3]

Dnia 26. sierpnia 1900 zmarł w Uścieczku Dawid Ebner, bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Nieznanych z życia i miejsca pobytu spadkobierców wzywa się, by w przeciągu roku wykazali swe prawa i oświadczyli się się do spadku, w przeciwnym bowiem razie, spadek wydanym zostanie c. k. Skarbowi Państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tłuste, dnia 29. listopada 1902.

L. cz. IV. 96,95 (17) [1130 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że dnia 18. grudnia 1884 w Tarnopolu zmarła Reizel 1o v. Barth 2o v. Zwiebel bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy do jej spadku z ustawy powołani są przez głowę zmarłej córki Zloty Goldapper jej wnuki a to: Henrietta, Marya, Maurycy, Salamon i Bernhardt Goldapperowie, którzy są z miejsca pobytu nieznani, przeto wzywa się powyższych spadkobierców, ażeby w przeciągu jednego roku licząc, od dnia poniżej wyrażonego zgłosili się w podpisanym sądzie i wnieśli oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie pertraktacya spadkowa byłaby przeprowadzoną z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem dr. Hermanem Schwarzem dla nich ustanowionym, a należący się im czysty spadek przechowanym będzie dla nich w sądzie tak długo dopóki nie nastąpi dowód ich śmierci lub zaszłego uznania ich za zmarłych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 17. stycznia 1903.

L. cz. T. 2 3 (1) [1128 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa posiadacza:

1) Weksel na 1800 kor. akceptowany Jadwigę Kronhelmową wystawiony i żyrowany przez Józefa Gąsienicę i dalej żyrowany przez Józefa Stocha.

2) Weksel na 3000 kor. akceptowany przez Jadwigę Kronhelmową wystawiony i żyrowany przez Józefa Peksę i żyrowany przez Jana Lasaka, aby w przeciągu dni 45 zgłosił się w sądzie. albowiem po bezskutecznym upływie tego czasokresu, oba te weksle za zaginione uznanemi zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 21. stycznia 1903.

L. cz. A. XI. 65/2 (2) [1143 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Stanisławowie podaje do wiadomości, iż dnia 16. listopada 1892 zmarł Antoni Waryczko w Bratkowcach pozostawiając 4 dzieci, a dnia 26. stycznia 1874 brat tegoż Jakim Waryczko bezdzietnie.

Sąd nie znając pobytu Maruni Waryczko, wzywa ją, ażeby w przeciągu jednego roku licząc, od dnia poniżej wyrażonego zgłosiła się w tymże sądzie i wniosła oświadczenie się do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Petrem Krasuckim dla niej ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Stanisławów, dnia 25. czerwca 1902.

L. cz. T. 1/3 (1) [1066 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie wzywa edyktem posiadacza dwóch równobrzmiących książeczek wkładkowych Nr. 160 Towarzystwa zaliczkowego i oszczędności Rzeszów-Ruska wieś na imię Markusa i Julii małżonków Singerów opiewających na kwotę 2030 kor., zapisanych pod artykułem kasy 3213 w dniu 12. maja 1902 aby książeczki te w przeciągu jednego roku. 6 tygodni i 3 dni licząc, od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej w tut. sądzie złożył, lub prawa swe do nich wykazał, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu wyż wymienione książeczki wkładkowe na ponowne żądanie podających za nieważne i mocy prawnej pozbawione uznane będą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, 19. stycznia 1903.

L. cz. T. 2/1 (11) [1132 2—3]

Ogłasza się, że Josafat Sierota z Ponikwy zaginął od czasu bitwy pod Königgrätzem w roku 1866 stoczonej, w której brał udział.

Wzywa się więc nieobecnego Josafata Sierotę, aby do roku tutejszemu sądowi lub jego kuratorowi dr. Eugeniuszowi Kołaczkowskiemu w Złoczowie udzielił o sobie wiadomość, bo inaczej po upływie tego czasu będzie uznany za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 6. grudnia 1902.

L. cz. C. II. 18 3 (1) [1234 2—3]

Przeciw spadkobiercom ś. p. Jakóba Rothauslera których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k, sądu powiatowego w Samborze przez Pesche Hirsch zamężną Ensel pozew o własność parcel grunt.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 3. marca 1903 o godzinie 9 rano w biurze Nr. II.

Celem strzeżenia praw ich ustanawia się pana Dra. Syropa adw. kraj. w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie ich w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sambor, dnia 23. stycznia 1903.

L. cz. T. II. 1/3 (1) [1176 1—3]

C. k. Sąd obwodowy Oddział II. w Rzeszowie wdraża na żądanie Franciszka Sapeckiego z Bystrzycy dolnej postępowanie amortyzacyjne blankietu wekslowego wypełnionego, na sumę 1050 kor. opiewającego, zaopatrzonego podpisami dra Franciszka Sędzielowskiego jako wystawcy i żyranta, Ignacego Sapeckiego jako akceptanta a Józefa Jaśkiewicza jako ostatniego żyranta, który to blankiet wekslowy przed 2 miesiącami zaginąć mu miał — i wzywa posiadacza tego wekslu, aby weksel ten w przeciągu 45 dni licząc, od dnia ogłoszenia tego edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej w tutejszym sądzie złożył, lub prawa swe do tegoż wekslu wykazał, — gdyż po bezskutecznym upływie powyższego czasokresu, — weksel powyższy na ponowne żądanie Franciszka Sapeckiego za umorzony i nieważny zostanie uznany.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 28. stycznia 1903.

L. cz. Cw. 1052/2 (2) [1305 1—3]

Przeciw Józefowi Wiszowi z Krasnego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Towarzystwo zaliczkowe i kredytowe w Rzeszowie pozew o nakaz zapłaty sumy wekslowej 600 kor.

Na podstawie pozwu z dnia 22. września 1902 l. cz. Cw. 1025/2 (1) wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw pozwanego Józefa Wisza ustanawia się p. adw. dra Zangena w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Wisza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 3. lutego 1903.

L. 11.477. [1328]

Obwieszczenie.

C k. Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z c. k. Ministerstwem Skarbu zatwierdziło uchwalone na walnem zgromadzeniu akcyonaryuszów „Spółki akcyjnej dla przemysłu naftowego Trzebinia" w Trzebini z 17. lipca 1902 zmiany statutu towarzystwa.

Lwów, dnia 5. lutego 1903.

L. cz. Cw. 2145/2 (3) [1308]

Przeciw p. Leśkowi Mudryk przedtem w Nastasowie zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu w Mikulińcach pozew o 225 kor. 92 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 26. listopada 1902 Cw. 2145 2 (1).

Celem strzeżenia praw pozwanego niewiadomego z miejsca pobytu ustanawia się Pana adw. dra Demanta w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 30. stycznia 1903.

L. cz. C. 13/3 (1) [1324]

Przeciw nieobecnym Agacie Zającowej, Teresie Krasawa i Helenie Kutowej przedtem w Wał Rudzie wniosła Anna Krasawowa w Wał Rudzie skargę o własność domu pod Nr. 22 w Wał Rudzie z pn.

Pierwsza audyencya odbędzie się 25. lutego 1903 o godz. 8½ rano w biurze Nr. 7.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem Józef Ziejka gospodarz w Wał Rudzie, będzie ich zastępował, dopokąd w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radłów, 13. stycznia 1903.

L. cz. C. II. 4 3 (1) [1318]

Przeciw Michałowi Sołowijowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Mielnicy przez Stacha Marcyniuka z Krzywcza pozew o własność lwh. 449 gminy Krzywcze.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 27. lutego 1903 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia pozwanego Michała Sołowija, ustanawia się Pana M. Reinera c. k. notarysza w Mielnicy kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Sołowija w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mielnice, dnia 3. stycznia 1903.

L. cz. C. VI. 39 3 (1) [1339]

Przeciw Jakóbowi Peteczyńskiemu, Judzie Seemann, Fedorowi Rużiłowicz, Chaimowi Judzie Brummer i Samuelowi Kurzmann, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Stryju przez Mafteja Pycia i Magdalenę Pyć właścicieli realności w Stryju pozew o wykreślenie sum z karty ciężarów wykazu hipotecznego l. 935 ks. gr gm. Stryj.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 27. lutego 1903 o godz. 9 rano w biurze Nr. 36.

Celem strzeżenia praw wyżej nazwanych pozwanych, ustanawia się Pana dra Edmunda Kaletę adw. w Stryju kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tychże w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Stryj, dnia 5. lutego 1903.

Doniesienia prywatne.

L. 8426/I.

Konkurs.

Na posadę lekarza kolejowego dla okręgu Przemyśl II. z siedzibą w Przemyślu, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Czynności lekarza kolejowego określają istniejące przepisy kolejowe a przestrzeń która do okręgu Przemyśl II. należy, sięga na linii Przemyśl-Łupków od km. 0·972 do km. 33·6 ze strażnicami od Nr. 1 do 26 włącznie i stacyami Hermanowice, Niżankowice, Nowe Miasto, Dobromil i obejmuje także tor łączący od km. 0·0 do 0·373.

Z posadą tą połączona jest płaca roczna 1800 kor. (Tysiąc ośmset koron).

Należycie ostemplowane podanie należy wnosić do 10. marca 1903 włącznie do protokołu podawczego c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie (Krasickich 5) a do podań zawierających świadectwo z dotychczasowego zajęcia, dowód przynależności i dowód, że petent włada językiem niemieckim i językami krajowymi w piśmie i słowie, załączyć należy:

1. Metrykę chrztu lub urodzenia,
2. Dyplom doktora medycyny,
3. Świadectwo urzędowego lekarza lub specyalisty, że petent posiada wzrok i słuch normalny.

Lwów, dnia 12. lutego 1903.
(Przedruk nie będzie płacony).

[1331 1—2]

Concurs.

Zur Besetzung der freigewordenen Bahnarztesstelle für den Bezirk Przemyśl II. mit dem Wohnsitze in Przemyśl, wird hiemit der Concurs ausgeschrieben.

Mit diesem Posten, zu welchem die Versehung des bahnärztlichen Dienstes nach Massgabe der bestehenden Vorschriften für die Strecke der Lienie Przemyśl-Łupków von Km. 0·972 bis Km. 33·6 mit den Wächterhäusern Nr. 1 bis incl. 26 und den Stationen Hermanowice, Niżankowice, Nowe Miasto, Dobromil und für das Verbindungsgeleise von Km. 0·0 – 0·373, gehört, ist ein Jahreshonorar von 1800 K. (Ein tausend-achthundert Kronen) verbunden.

Bewerber um diesen Posten haben ihre adjustirten und vorschriftsmässig gestempelten Gesuche bis incl. 10. März 1903 im Einreichungsprotocolle der k. k. Staatsbahn-Direction Lemberg (Krasickichgasse 5) zu überreichen.

Dem Competenzgesuche sind ausser den Verwendungszeugnissen, dem Nachweise der österr. Staatsbürgerschaft und dem Nachweise dass Competent der deutschen und der Landessprachen in Wort und Schrift vollkommen mächtig ist, noch beizuschliessen:

1. Der Geburts oder Taufschein,
2. das Doktor-Diplom,
3. Ein sanitätsbehördliches oder specialärztliches Zeugniss, dass der Bewerber über normales Seh-, Hör- und Farbenunterscheidungsvermögen verfügt.

Lemberg, am 12. Februar 1903.

Zatwardzenie ustępuje po użyciu mojego.
Skład we Wiedniu, I. Habsburggasse 1 a. Prospekty gratis. Posyłka okazowa 12 sztuk opłacone za K. 3, także za zaliczką. **Huss-Kuchen.**

„Jeżeli kto kaszle w sposób rozpaczny, niech tylko zażyje Pastylek Geraudella."

Dosyć jest raz spróbować, żeby się przekonać o skuteczności

PASTYLEK GERAUDEL'A

niemylnych w leczeniu nieżytu, kaszlu nerwowego, zapalenia opłucnego, chrypki, zakatarzenia, irytacyi piersiowej, astmy etc. Niezbędnych dla osób, które zbytecznie głos utrudzają.

Bardzo użyteczne dla palących.

Pudełko zawiera 72 pastylek i sposób zażywania takowych. Do nabycia we Lwowie: w aptekach PP. Mikolascha i Wewiórskiego. W Krakowie: w aptekach PP. Wiszniewskiego i Redyka.

Na wszystkie

bez wyjątku pisma codzienne miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, tygodniki, illustracye artystyczne, pisma humorystyczne, mody, żurnale, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę, po cenach redakcyjnych

Ajencya dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego

Lwów, pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

TYGODNIK MÓD i POWIEŚCI

PISMO ILLUSTROWANE DLA KOBIET



Rozpoczynając **45 rok wydawnictwa**, Redakcya „TYGODNIKA MÓD i POWIEŚCI" podaje do wiadomości zarys zmian i reform, jakie postanowiła przeprowadzić w piśmie z nadchodzącym rokiem 1903. — Reformy te polegają:

Na rozszerzeniu objętości pisma,
Na zwiększeniu współpracownictwa,
Na ważnych ulepszeniach w dziale mody,
Na wprowadzeniu stałej rubryki, która p. n.:

„Poradnik dla kobiet"

tworzyć ma informacyę jak najwielostronniejszą, jakiej życie kobiety w rodzinie i na zewnątrz tej rodziny wymaga.

Przekonani jesteśmy, że ta nowo wprowadzona część pisma pojęta obszernie i gruntownie, wyświadczy rzeczywiste usługi.

Poradnik dla kobiet obejmować będzie:

Informacye z dziedziny hygieny,
Dział pedagogiczny,
Informacye dotyczące pracy, dostępnej kobiecie,
Dział technologii gospodarskiej i przemysłu domowego,
Wreszcie część kulinarną.

Nadto zwiększamy treść pisma **o 4 strony**

i obniżamy cenę prenumeraty na 3 K. kwartalnie, z przesyłką 3 K. 60 h.

Dział literacki obejmuje Beletrystykę, Sprawozdania krytyczne z literatury własnej, Ruch umysłowy obcy, Kwestye społeczne, Najwybitniejsze zadania chwili bieżącej, Postęp wiedzy i sztuki, szereg stałych korespondencyj z Paryża, Londynu i Włoch, Stałą rubrykę kronik miesięcznych.

Dział oryginalnych powieści.

Niezależnie od podwojenia usiłowań naszych, aby te tylko wzory sukien, okryć i w ogóle strojów, kobiecych, (około 2.000 rysunków rocznie) okazywały się w piśmie naszem, które wytrzymać będą mogły jak najsurowszą krytykę dobrego smaku, zamierzamy tygodniową

planszę mód odtąd dawać kolorowaną

w mniemaniu, że linia i kształt połowicznie tylko wywiązują się z zadania, barwa zaś, jako dopełnienie jest dla oka warunkiem prawie niezbędnym.

Wreszcie nadmieniamy, że ilekroć moda przyniesie zasadniczą jaką zmianę w kroju sukien, która dla naszego świata kobiecego stanowić może nowość, tylekroć dołączymy jej

Formę z bibułki

wraz z niezbędnemi, wedle okoliczności, objaśnieniami w tekście dla mód przeznaczonym niezależnie od **dwunastu wielkich arkuszy z krojami i wzorami robót kobiecych.**

Warunki prenumeraty:

we Lwowie:		w Galicyi z przesyłką pocztową:	
Kwartalnie	3 kor. — hal.	Kwartalnie	3 kor. 60 hal.
Półrocznie	6 kor. — hal.	Półrocznie	7 kor. 20 hal.
Rocznie	12 kor. — hal.	Rocznie	14 kor. 40 hal.

Redaktor:
Jan Skiwski.

Prenumeratę na Galicyę przyjmują:

Główna ekspedycya Tygodnika Mód i Powieści we Lwowie, Pasaż Hausmana 9, oraz wszystkie księgarnie.

Numera okazowe i prospekta wysyła gratis Główna ekspedycya we Lwowie.

L. 2343.

Zwierzchność gminna w Starem Siole!

Wzywam Zwierzchność gminną by polecenie tutejsze z dnia 1. marca 1902 L. 208 w sprawie ogłoszenia w urzędowej »Gazecie Lwowskiej« rozwiązania tamtejszego stowarzyszenia »Straży ochotniczej ogniowej« nieprzekraczalnie do 12. lutego b. r. wykonała, w razie bowiem dalszego ociągania się, będzie zaraz po upływie tego terminu na koszt Naczelnika gminy wysłany karny posłaniec.

Bóbrka, dnia 5. lutego 1903.

C. k. Starosta: **Kurylowicz**

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. Weber) Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.